



Dla uczczenia święta — 1 maja podejmują robotnicy polscy masowe zobowiązania

WARSZAWA (PAP). Fala zobowiązań podejmowanych dla uczczenia czynem święta mas pracujących święta ogarnęła cały kraj. Ponad 200 meldunków z różnych zakładów pracy: kopalni, hut, fabryk metalowych, cementowni i innych wpłynęło dnia 31 marca br.

KATOWICE. Masowe przystąpili do „czynu 1-majowego” robotnicy huty „Pokój”. Poza zespołowymi zobowiązaniami załóg wszystkich oddziałów huty, liczne indywidualne zobowiązania podjęli: tokarze, wiertacze, spawacze, kotlarze, kowale i ślusarze. M. in. spawacz Roter, Bromer, Choroby, Grabiński, Chopek, Klita, Parusel i Bajcer zobowiązali się w kwietniu podnieść wykonanie normy od 8 do 3 proc. Kotlarze Wochnik, Brychsy, Donder, Dziedziol i Szydłowski postanowili podnieść swą dotychczasową normę o 7 do 8 proc.

Wysokie zobowiązanie dla uczczenia 1 maja podjęli brygadziści kopalni „Katowice” rębacz Radwański i rębacz Kasza. Postanowili oni wydobyc z swymi zespołami ponad dotychczasowe zobowiązania podjęte w odpowiedzi na apel Markiewki — dalsze 3 tys. ton węgla.

Robotnicy wszystkich oddziałów produkcyjnych podjęli czyn 1-majowy w hucie „Gliwice”.

ŁÓDŹ. Ponad 100 włóknarzy PZPB nr 3 podjęło, dla uczczenia 1 maja, zobowiązania przedterminowego wykonania tegorocznego planu produkcji, dzięki czemu zakłady wyprodukują ponad plan roczny 800 tys. m tkanin i zaoszczędzą, przez zmniejszenie odpadków przy produkcji, obniżenie zużycia smarów, oliwy itd. — 140 mil. zł.

SZCZECIN. Gorącymi oklaskami i okrzykami na cześć święta mas pracujących przyjmowała załoga stoczni szczecińskiej meldunki poszczególnych zespołów o czynie 1-majowym. Na czoło wysunął się zespół odlewni, który postanowił prawie trzykrotnie podnieść swoją produkcję dzięki zastosowaniu szeregu usprawnień.

POZNAŃ. Masowe zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 1 maja podjęły załogi poszczególnych działów Zakładów im. Józefa Stalina. Zobowiązano się wyprodukować ponad plan 1 parowóz, 1 wagon osobowy, 30 ton odlewów żelaznych itd. Postanowiono ponadto ukończyć na dzień 1 maja budowę wielkiej świetlicy zakładowej. Poważne zobowiązania podjęli również kolejarze warsztatów mechanicznych PKP nr 12.

WROCLAW. Zobowiązania 1-majowe podjęły m. in. załogi kopalni „Biały Kamień” i „Mieszko”. Spośród górników kopalni „Biały Kamień” wysunęła się na czoło załoga oddziału nr 12, która wykona 125 proc. normy. Brygada Harboly podwyższyła swe zobowiązania podjęte na apel Markiewki ze 160 do 165 proc.

KRAKÓW. Wysokie zobowiązania podjęła załoga Cementowni „Górka”. M. in. palacze pieców obrotowych zobowiązali się wypalić do dnia 1 maja br. 500 ton klinkru ponad plan, a do końca roku 11700 ton. Załoga kamieniołomu zobowiązała się dać 850 ton kamienia wapiennego ponad plan do dnia 1 maja, a do końca roku 19500 ton surowca.

Tragiczne warunki życia młodzieży włoskiej

RZYM (PAP). Jak już donosiliśmy w dniu 29 marca rozpoczęły się w Livorno obrady XII kongresu Związku Włoskiej Młodzieży Komunistycznej w obecności sekretarza Włoskiej Partii Komunistycznej Togliattiego, wszystkich członków kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej oraz delegatów młodzieży australijskiej, hiszpańskiej, holenderskiej i francuskiej.

Związek Włoskiej Młodzieży Komunistycznej liczy już 375 tys. 212 członków, przy czym liczba ta wzrasta z każdym dniem.

Młodzi komuniści brali czynny udział we wszystkich wielkich demonstracjach ludowych przeciw paktowi atlantyckiemu i w obronie wolności. W czasie strajku 22 marca br. tysiące studentów brały udział u boku robotników w proteście przeciw antydemokratycznemu dekretem rządu.

Berlinguer przedstawił na kongresie tragiczny obraz nędzy i bezrobocia, panującego wśród młodzieży włoskiej. Ilość bezrobotnych poniżej 21 lat wzrosła z 306 tysięcy w październiku 1948 r. na 420 tysięcy w styczniu 1950 r. Są to dane, dostarczone przez ministerstwo pracy. W rzeczywistości jednak cyfra ta jest znacznie większa i przekracza milion osób.

Warunki życia młodzieży pracującej są tragiczne. Badania przeprowadzone przez związek młodzieży komunistycznej wykazały straszliwy wysycenie pracy młodocianych we Włoszech. Setki młodocianych w wieku od 10 do 14 lat zostaje przyjętych do

pracy w przemyśle i rolnictwie za głodowe wynagrodzenia. Przemysłowcy i obszarnicy naruszają nieustannie ustawy o ochronie pracy i umowy zbiorowe. W przemyśle włókienniczym, który zatrudnia wielką ilość kobiet młodocianych, regulamin pracy jest tak niehumanitarny, że 30 proc. dziewcząt choruje na gruźlicę. Chłopcy pracujący w kopalniach siarki na Sycylii pracują 14 godzin dziennie. Procent chorych zwiększa się wśród nich z każdym dniem. Częste są wypadki śmierci przy pracy.

Million zł nagrody dla zwycięzców we współzawodnictwie

WARSZAWA (PAP). W tych dniach Państwowa Fabryka Sztucznego Jedwabiu nr 2 w Chodakowie otrzymała 1 milion zł nagrody za zwycięstwo we współzawodnictwie międzyzakładowym w IV kwartale 1949 r. z PFSJ nr 1 w Tomaszowie Mazowieckim.

Otrzymała nagroda będzie użytkowana na akcje społeczne w zakładach w Chodakowie. Zwycięskie zakłady weszły do współzawodnictwa w II kwartale bieżącego roku PFSJ nr 1 w Tomaszowie Mazowieckim — nr 3 we Wrocławiu, nr 4 w Żydowcu koło Szczecina i nr 7 w Jeleniej Górze.

Żądamy bezwarunkowego zakazu broni atomowej

Apel Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

podpisują pokój miłujący ludzie na całym świecie

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju ogłosił — na podstawie uchwał powziętych w Sztokholmie — następujący apel:

„Żądamy bezwarunkowego zakazu broni atomowej jako narzędzia masowej zagłady ludzi.

Żądamy ustanowienia ściślej kontroli międzynarodowej nad wykonywaniem tej uchwały.

Uważamy, że rząd, który pierwszy zastosuje przeciwko jakemukolwiek krajowi broń atomową, popełni zbrodnie przeciw ludzkości i powinien być traktowany jako zbrodniarz wojenny.

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie do podpisania tego apelu.”

Apel ten podpisali m. in.: Frederic Joliot - Curie, fizyk, laureat nagrody Nobla, prof. College de France, członek akademii nauk i akademii medycyny, wysoki komisarz francuski do spraw energii atomowej, przewodniczący Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju (Francja). John Rogge, wiceprzewodn. Stałego Kom. Św. Kongr. Obr. Pokoju, b. wicemin. sprawiedl. adwokat (USA). Emi Hsiao, pisarz, wiceprzewodniczący Chińskiego Komitetu Obrony Pokoju (Chiny). Aleksander Fadijew, pisarz, wiceprzewodniczący Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju (ZSRR). Louis Sallant, wiceprzewodniczący Stałego Kom. Świat. Kongr. Obr. Pokoju, sekretarz generalny Sw. Fed. Zw. Zaw. (Francja). Frances Damon, wiceprzewodn. Sw. Fed. Mi. Dem. (Kanada). Pietro

Nenni, wiceprzewodn. Stał. Kom. Św. Kongr. Obr. Pokoju, sekretarz generalny Włoskiej Partii Socjalistycznej, poseł do parlamentu (Włochy). Jean Laffitte, sekretarz generalny St. Kom. Św. Kongr. Obr. Pokoju, pisarz (Francja). James Endicott, przewodn. kanad. kongr. obr. pokoju, dr honoris causa, teolog (Kanada). Prof. John Berne, wiceprzewodn. St. Kom. Św. Kongr. Obr. Pokoju (Anglia). Aneżka Hodinova-Spurina, wiceprzewodn. St. Kom. Św. Kongr. Obr. Pokoju, wiceprzewodn. Zgr. Nar. (Czechosłowacja). Ilija Erenburg, pisarz (ZSRR). Mimi Sverdrup-Lunden, prof., przewodn. Norweskiej Sekcji Międzynar. Dem. Feder. Kobiet (Norwegia). Aleksander Niemiejanow, członek akademii nauk ZSRR, rektor uniw. państw. im. Lomonosowa w Moskwie (ZSRR). Gabriel d'Ar-

boussier, wiceprzewodn. Stałego Kom. Św. Kongr. Obr. Pokoju, sekr. gen. dem. zrzesz. afrykańskiego (Afryka). Rupert Lockwood, dziennikarz, przewodn. australijskiej Rady Obr. Pok. (Australia). Leon Kruczkowski (Polska). Józef Grohman, sekr. gen. Międz. Zw. Studentów (Czechosłowacja). Pierre Cot, poseł do Zgr. Nar., b. minister (Francja). Książd Jean Boulier, b. prof. prawa międzynarod. w instyt. katolickim (Francja). Pietro Omodeo, prof. medycyny uniw. w Neapolu (Włochy). Joe Nordmann, adwokat, sekr. gen. Międz. Stow. Prawników — Demokratów (Francja). Jorge Amado, pisarz (Brazylia). Ergesto Giudici, sekr. gen. argentyńskiego Komit. Obr. Pokoju (Argentyna). Rockwell Kent, artysta malarz (USA). Albert Kahn, pisarz (USA). John Crowther, prof., przewodn. brytyj. Kom. Obr. Pokoju (Anglia). Ludmil Stojanow, pisarz, członek bułgarskiej akademii nauk (Bułgaria). Elzbieta Andics, prof. uniw. (Węgry). Emilio Sereni, senator (Włochy). Vaino Meltti, przewodn. fińskiego Kom. Obr. Pokoju (Finlandia). Marcus Bakker, przewodn. powst. Zw. Młodz. Holenderskiej (Holandia). Bob Claes sels, adwokat, sekr. gen. Belgijskiego Zw. Obr. Pokoju (Belgia). Victor Martinez, robotnik przemysłu naftowego (Wenezuela). Per - Olaf Zennstrom, sekr. szwedzkiego Kom. Obr. Pokoju (Szwecja). Carlos Rafael Rodriguez, pisarz, sekr. Kubańskiego Kom. Obr. Pokoju (Kuba). Alonso Rodriguez, dziennikarz (Hiszpania Republikańska). Mohammed Djerad, dziennikarz (Tuniz). Desmond Buckle, działacz związkowy (A. Fryka Połudn.). Aberhaman, Bouchama, architekt, przewodn. Algerskiego Kom. Obr. Pokoju (Alger). Brettesstein (Izrael). Yona Golan, sekr. Izraelskiego Kom. Pokoju (Izrael). Zargal Saikhan, członek Kom. Nauk Mongolskiej Republiki Ludowej (MRL). Manol Konomi, przewodn. Albańskiego Instyt. Nauk. (Albania). Gueyo Abbas, sekr. gen. zw. dakaru (Senegal, Afryka). Palamede Borsari, inż., sekr. jurv. międzynarod. negród pokoju (Brazylia). Rafael Delgado, prof. uniw., sekr. Stał. Kom. Św. Kongr. Obr. Po-

koju (Włochy). Dr Otto Nuschke, wicepremier rządu Niem. Rep. Dem. (Niemcy). Aleksander Abusch, pisarz (Niemcy). Giorgio Fenealtea, adwokat, sekr. Stałego Kom. Św. Kongr. Obr. Pokoju (Włochy). Aleksander Korniejczuk, pisarz, przewodn. Rady Najwyższej Ukraińskiej Socjal. Rep. Radzieckiej (ZSRR). Johannes Steel, dziennikarz, wiceprzewodn. amerykań. partii postęp w stanie New York (USA). Wanda Wasilewska, pisarka (ZSRR). Zinada Gagarina, wiceprzewodn. An-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Młodzież polska całego kraju podejmuje zobowiązania w pracach społecznych

WARSZAWA (PAP). Na wezwanie ZMP-owców z woj. rzeszowskiego do podejmowania „Czynu Społecznego” młodzieży całego kraju odpowiada licznymi zobowiązaniami.

M. in. z inicjatywy ZMP-owców młodzież pow. chrzanow-

Koncert ROBESONA manifestacją sił antyfaszystowskich w USA

NOWY JORK (PAP). W Nowym Jorku odbył się koncert Paula Robesona zorganizowany w celu zebrania środków pieniężnych na pomoc dla ofiar wybrzyków faszystowskich w Peekskill, który przekształcił się w potężną demonstrację polityczną na znak protestu przeciwko wzrostowi faszyzmu w Stanach Zjednoczonych.

Przed koncertem znany antyfaszystowski pisarz amerykański Howard Fast wygłosił krótkie przemówienie, w którym przypomniął wydarzenia w Peekskill, kiedy bandy faszystowskie zamierzały zlinicować Robesona i wezwał wszystkich demokratów amerykańskich do wzmocnienia walki przeciwko faszyzmowi.

Po koncercie przeprowadzono zbiórkę pieniędzy dla ofiar terrorku faszystowskiego w Peekskill, która dała kilkanaście tysięcy dolarów.

Poważne usprawnienie pracy Robotnicy portowi zastosowali system potokowy

GDAŃSK (PAP). Na ostatniej naradzie produkcyjnej, pracownicy portu gdańskiego postanowili za przykładem robotników budowlanych w Warszawie wykonywać pracę przy przeładunku towarów ze staków systemem potokowym.

Pierwszym statkiem, który rozładowany został według nowego systemu, był statek radziecki s/s „Tungus”. Brygady robotnicze i dźwigowy wyładowali z tego statku 5 tys. ton towaru w ciągu 49 godzin, pod czas gdy ich zobowiązanie przewidywało 52 godz., a czas dozwolony dla rozładunku — 120 godzin.

System potokowy przy przeładunkach staków polega na harmonijnej współpracy wszystkich instytucji obowiązanych do podejmowania i wyładunku statku.

Przy rozładunku s/s „Tungus” wyróżnił się specjalnie dźwigowcy: Skowroński, Kurek, Saga-

nowski, Bunka, Lewandowski i Miller, którzy przedtem uż przekraczali swoje normy pracy, a teraz pracując systemem potokowym, podnieśli swoją wydajność o przeszło 200 proc.

W dniu 30 ub. m. w porcie gdańskim zakończono także systemem potokowym załadunek radzieckiego statku s/s „Matros Zeleznik”.

W basenie górniczym portu gdańskiego, przy załadunku duńskiego statku „Hafnia”, zużyto tylko 9 proc. czasu dozwolonego. Robotnicy portu gdańskiego załadowali włoski statek „Milbank” w czasie o 77 proc. krótszym od dozwolonego.

Obywatele ZSRR

uczczą Święto Pracy

MOSKWA. Ze wszystkich republik Związku Radzieckiego napływają wiadomości o wspaniałych sukcesach produkcyjnych, osiągniętych przez robotników i kolchoźników we współzawodnictwie ku czci 1 maja — wielkiego święta mas pracujących całego świata.

W wielkich zakładach hutniczych „Azowstal” na Ukrainie trzej młodzi hutnicy G. Czujkow, A. Wowczenko i K. Re-

wiakin wytopili w ciągu zmiany 257 ton metalu ponad plan.

Robotnicy przemysłu naftowego w Baku w ramach współzawodnictwa przedmającego zwiększają systematycznie szybkość wiercenia nowych szybów.

W kopalni zjednoczenia węglowego w Gorlowce, górnicy pobili rekord znanego stachanowca, bohatera pracy socjalistycznej — Iwana Waligory. Brygada Siemiona Pachomowa składająca się z 8 osób wygrała w ciągu zmiany ścianę o powierzchni 638 m kw., wydobywając 1350 ton węgla.

Kolchoźnicy radzieccy oraz pracownicy sowchozów i ośrodków maszynowo-tractorowych, włączając się do współzawodnictwa ku czci Święta 1-majowego walczą o terminowe i wzorowe przeprowadzenie kampanii siewnej.

Obywatele albańscy zuracają titowskie odznaczenia

TIRANA (PAP). Albańskie ministerstwo spraw zagranicznych przekazało wraz z odpowiednią notą do poselstwa jugosłowiańskiego w Tiranie odznaczenia otrzymane w swoim czasie przez 35 oficerów i urzędników albańskich, którzy odmawiają noszenia orderów nadanych przez faszystowski rząd belgradzki.

Porażka rządu Labour Party w nowej Izbie Gmin

LONDYN (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin rząd Labour Party poniósł pierwszą porażkę w głosowaniu nad swym wnioskiem o zamknięcie debaty nad sprawą dystrybucji węgla i benzyny. Wniosek ten został odrzucony 283 głosami przeciw 257, a to wobec nieobecności na posiedzeniu szeregu posłów labourystowskich.

Należy przypomnieć, że obecna większość Labour Party w pełnym składzie wynosi w Izbie Gmin zaledwie 3 głosy w stosunku do wszystkich pozostałych stronnictw.

Premier Attlee oświadczył w czwartek po południu, że gabinet nie wycofa konsekwencji z tej porażki, uważając, że chodziło jedynie o „kwestię proceduralną”.

Nowy numer czasopisma „O Irwały pokój o demokrację ludową”

BUKARESZT (PAP). Głównym zagadnieniem, któremu poświęconą jest większość artykułów nowego numeru czasopisma „O Irwały pokój o demokrację ludową” jest szeroko rozwijająca się we wszystkich krajach walka w obronie pokroju.

Na pierwszej stronie czasopisma publikuje apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w sprawie zakazu broni atomowej.

W artykule wstępnym pt. „Masy pracujące krajów kapitalistycznych walczą o pokój, chleb i wolność” pismo wskazuje, że niepołamany wyścig zbrojeń oraz wzrost wydatków wojskowych stanowiących w większości krajów kapitalistycznych przeszło jedną trzecią budżetu narodowego, a w Stanach Zjednoczonych — ponad 71 procent, niesłychanie pogarszają sytuację mas pracujących.

W związku z niedawnymi „wyborami” do skupczyzny jugosłowiańskiej Jan Marek zamieszcza artykuł pt. „Niekłamne sfalszowanie woli ludu jugosłowiańskiego”. Autor stwierdza, że te tzw. „wybory” odbywały się w warunkach okrutnego krwawego reżimu, wzorującego się na metodach gestapo.

Nowy numer pisma „O Irwały pokój, o demokrację ludową” przynosi również artykuł Jorge Amado pt. „Walka o pokój jednocy miliony ludzi we wszystkich krajach”, artykuł zastępcy członka KC PZPR F. Blinowskiego pt. „Organizacja partyjne w walce o plan gospodarczy”, artykuł J. Smitha: „Projekt ustawy oszalałych podżegaczy wojennych” i wreszcie różne bogate informacje bieżące.

Setki tysięcy młodych robotników podejmują czyn 1-majowy

WARSZAWA (PAP). Do czynu 1-majowego włączyły się setki młodzieżowych brygad górniczych, hutniczych, z fabryk metalowych, z cementowni i z innych zakładów pracy. Zainicjowała zobowiązania młodzieżowa brygada Edmunda Garnarcza z kopalni „Biały Kamień” w Wałbrzychu.

Na ogólnym zebraniu wszystkich ZMP-owców zatrudnionych w kopalni „Biały Kamień” gorącymi oklaskami przyjęto zobowiązanie brygady Edmunda Garnarcza „Postanawiamy uczcić święto klasy robotniczej i postępowej młodzieży całego świata — Święto 1 Maja, wykonaniem przez okres 3 miesięcy 200 proc. normy. Wzywamy do współzawodnictwa wszystkich młodziżewych brygad produkcyjnej i całą młodzież polską”.

Racjonalizatorzy PPB: Jan Krysztofek i Leon Rychter skonstruowali „Rewolwer” do napinania zbrojeń żelbetonowych

Pracownicy IV Oddziału PPB w Poznaniu — mistrz betoniarzski Jan Krysztofek i mechanik Leon Rychter skonstruowali ostatnio przyrząd do napinania zbrojenia w elementach żelbetonowych. Wynalazek ten, mający zastosowanie przy wszelkich deskowaniach ław, słupów, belek i podciągów żelbetonowych, skraca czas szalowania do minimum, pozwala na wyzyskanie odpadków ze stali zbrojeniowej do 80 procent i zmniejsza koszt robotniczy przy deskowaniu o 25 procent. W sumie wynalazek przyniesie przy szerszym zastosowaniu go, ponad 6 milionów oszczędności rocznie. Obu racjonalizatorów Zjednoczenie Poznańskie PPB przyznało wysokie nagrody pieniężne. „Rewolwer” — bo tak nazwano nowy przyrząd — może być

nowij zamiast 115 proc. wykonywać 128 proc. normy.

W stoczni szczecińskiej wyróżnia się wysokim zobowiązaniem dla uczczenia Święta 1 Maja młodzieżowa brygada przewodnika Fiszbajna, która wysoko przekroczyła dotychczasowe zobowiązania podjęte na apelu Markiewki. Brygada ta zobowiązała się wykonać plan roczny do dnia 15 września. W stoczni w zakładach A-52 brygada młodzieżowa Józefa Urjewicza, postanowiła zamiast dotychczasowych 130 proc. normy uzyskać 160 proc., w Chorzowskiej Wytwórni Metalowej młody robotnik Eryk Wójcik postanowił zamiast dotychczasowych 200 proc. uzyskać 210 proc. normy. Młodziżewiec Przybylski zobowiązał się wykonywać w kwietniu 153 proc. zamiast 143 proc. Podobne zobowiązania podjęła młodzież cementowni Szczakowa.

Przed otwarciem MTP Nadchodzą już czeskie ekspozyty

Powszechna Kasa Oszczędności uruchamia wzorem lat ub. ekspozyturę PKO na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Do zadań ekspozytury należeć będzie przyjmowanie wpłat i dokonywanie wypłat na rachunki czekowe, książeczki oszczędnościowe oraz dokonywanie innych czynności, należących do PKO.

Przy głównym wejściu na MTP z lewej strony Spółdzielnia Inżynierska buduje trzy pawilony dla „Orbisu”. W pawilonach tych nie tylko zapoznawanie się z zadaniami i pracą PBP „Orbis”, ale także bieżący mogli załatwić wszelkie sprawy, należące do działalności tej instytucji.

Obok hali Przemysłu Lekkiego pracownicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego przystąpili już do budowy schodów i podłogi do jednopoziomego, piętrowego domu górniczego, jak i powstanie z elementów ceramicznych, Specjalnie skonstruowane podejście i ekspozycja domu w częściowym przekroju pozwoli zniezdającym na dokładne zapoznanie się z tą nowoczesną konstrukcją z nietosowanych dotychczas materiałów.

W dniu dzisiejszym nadchodzi na Międzynarodowe Targi Poznańskie pierwszy transport czeskiej ekspozycji wystawowej. Dalsze partie ekspozycji czeskiej spodziewane są w najbliższych dniach. (ost)

Dalsze podpisy pod apelem Światowego Kongresu Obróńców Pokoju

(Dalszy ciąg ze str. 1)

tyfalistowskiego Kom. Kobiet Radzieckich (ZSRR). Paweł Szlachin, sekr. KC Zw. Zaw. Rob. Przem. Węgl. (ZSRR). Ada Alessandrini, sekr. chrześcijańskiego ruchu w obronie pokroju (Włochy). Carlos Noble, sekretarz gen. Meksykańskiego Kom. Obr. Pokoju (Meksyk) Constantin Lepadat, kolejarz (Rumunia). Friedel Maltzer, członkini sekretariatu narodowego frontu Niem. Rep. Dem. (Niemcy). Marcel Allemane, górnik (Francja). Roger Garaudy, pisarz (Francja). Laurent Casanova, poseł do Zgromadzenia Narod. (Francja). Georgi Nadzakow, wiceprzewodn. Bułgarskiej Akad. Nauk (Bułgaria). Paul Danfjer Olsen, pisarz (Dania). Aarne Saarinen, wiceprzewodn. Kom. Obr. Pokoju (Finlandia). Władysław Matwin (Polska). Lucyna Wyrzykowska (Polska). Eibisch (Polska). Wojciech Kętrzyński (Polska). Ostep Dłusk (Polska). Janason Axel, przewodn. Zw. Młodziżewców Komunistycznej Szwecji. Jan Mukarovsky, rektor uniw. prakiego (Czechosłowacja). Eugenia Cotton, wiceprzewodn. Stałego Kom. Sw. Kongr. Obr. Pokoju, przewodn. Międzynar. Demokrat. Fed. Kobiet (Francja). Aragon, pisarz, wiceprzewodn. Stał. Kom. Sw. Kongr. Obr. Pokoju (Francja). Guy de Boisson — wiceprzewodn. Stałego Kom. Sw. Kongr. Obr. Pokoju, przewodn. Sw. Fed. Mi. Demokratycznej (Francja). Kuo Mo-jo, pisarz, wiceprzewodn. Stał. Kom. Sw. Kongr. Obr. Pokoju. Heinrich Fink, sekr. zw. zaw. robotników portowych w Hamburgu (Niemcy). Dr Julio Penfola, lekarz (Argentyna). Helena Prado, dziennikarka (Brazylia). Pablo Neruda — poeta (Chile). Liu-Ning-I — wiceprzewodn. Federacji Zw. Zaw. (Chiny). Martin Andersen Nexø — pisarz (Dania). Jose Giral — b. premier Hiszpanii Republikańskiej. Howard Fast — pisarz (USA). Donald Henderson — działacz związkowy (USA). Paul Robeson — śpiewak (USA). Irena Joliot-Curie (Francja). Marie Claude Vailant, Couturier — sekr. gen. Międz. Dem. Fed. Kobiet (Francja). Yves Farge — przewodn. związku bojowników o wolność i pokój (Francja). Alain le Leap — sekr. gen. CGT (Francja). Pablo Picasso — artysta-malarz (Francja). Vercores — (Francja). Hewlett Johnson — dziekan Katedry Canterbury (Wielka Brytania). Pritt — adwokat (Wielka Brytania). John Wood — wiceprzewodniczący szkockiego zw. zaw. górników. Dr Pratomo — dziennikarz (Indonezja). Irady Eskandarj — (Iran) Hilda Verlin — (Irlandia). Bar Yehuda — poseł do parlamentu (Izrael). Rita Pisano — robotnica rolna (Włochy). Maria Maddalena

Ponad 2 miliardy zł na świadczenia socjalne dla robotników leśnych i przemysłu drzewnego

WARSZAWA (PAP). Centralne zarządy, podległe Ministerstwu Leśnictwa, przeznaczają coraz większe kwoty na świadczenia i urzędzenia socjalne dla robotników i pracowników leśnych i przemysłu drzewnego. Świadczy o tym projekt tegorocznego budżetu, który przewiduje na cele socjalne dla robotników leśnych i przemysłu drzewnego ponad 2 miliardy zł, podczas gdy w ub. roku wydatkowano ok. 1 miliarda zł.

Żądki wzrastającym funduszom socjalnym, Zw. Zaw. Prac. i Rob. Leśnych i Przemysłu Drzewnego prowadzi już we własnym zakresie 128 różnych placówek socjalnych, jak: poradni dla matek i dzieci, żłobków, przedszkoli, kolonii, ogródków jordanowskich, prewentoriów, świetlic dziecięcych itp. oraz korzysta ze 167 placówek, należących do organizacji i instytucji społecznych. W roku ubiegłym z opieki tych placówek korzystało ogółem 21.915 dzieci. Z roku na rok wzrasta również sieć kas zapomogowo-pożyczkowych, których obecnie czynnych jest ok. 1.000.

W roku bieżącym główna uwaga zwrócona będzie na dalszą rozbudowę przedszkoli i żłobków, kolonii i półkolonii oraz na zwiększenie sieci kas zapomogowo-pożyczkowych.

Gangsterskie metody wywiadu amerykańskiego w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Jak donosi agencja CTK, przed kilku dniami niemal że jednocześnie wyleciały z Bratysławy, Ostrawy i Brna do Pragi trzy samoloty pasażerskie. Po pewnym czasie samoloty te ku zdziwieniu kilkudziesięciu pasażerów, zamiast w Pradze wylądowały na amerykańskim lotnisku wojskowym w Erding, w pobliżu Monachium.

Jak później wyszło na jaw, 7 członków załogi wspomnianych wyżej trzech samolotów

oraz jeden z pasażerów zmusili pozostałą część załogi pod groźbą użycia broni palnej do zmiany kursu i wylądowania w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Wszyscy oni byli w czasie wojny lotnikami RAF-u.

Jak wynika z wypowiedzi kilkudziesięciu pasażerów, którzy powrócili do Czechosłowacji, uprowadzenie trzech samolotów było dziełem amerykańskiego wywiadu, dziełem amerykańskich terrory-

stów, szpiegów i dywersantów, działających w Czechosłowacji. Przebieg zajęć wskazywał, że wszystko było z góry dokładnie i szczegółowo opracowane.

Jest rzeczą godną zanotowania, że władze amerykańskie z góry przygotowały wspaniałe przyjęcie bandytom i zdrajcom, którzy uprowadzili samoloty czechosłowackie, witając ich jak współników. Natomiast wobec kilkudziesięciu obywateli czechosłowackich, którzy odrzucili bezczelną propozycję pozostania w Niemczech i nie chcieli stać się zdrajcami ojczyzny amerykańskiej, władze okupacyjne zastosowały gestapowskie metody terroru, traktując ich w sposób wyjątkowo brutalny.

Przedstawiciele wywiadu amerykańskiego dokonali rewizji obywateli czechosłowackich przesłuchując ich przez wiele godzin. Za przykładem gestapowców agenci amerykańscy fingoali egzekucję obywateli czechosłowackich, domagając się od nich informacji interesujących wywiad amerykański. Szczególnie brutalnie potraktowali oni obywatela czechosłowackiego Nejepinskiego, który odmówił opuszczenia samolotu, uważając, iż stanowi on część suwerennego terytorium czechosłowackiego. Żołnierze amerykańscy brutalnie wlekli go z samolotu i następnie osadzili w więzieniu. Oficerowie wywiadu amerykańskiego zrywali odznaczenia z piersi obywateli czechosłowackich. Deputowanemu do Zgromadzenia Narodowego, członkowi partii socjalistycznej Piali zwrócili oni podarłą legitymację poselską.

Fakt zbrodniczego uprowadzenia do Niemiec Zachodnich przez agentów i szpiegów amerykańskich kilkudziesięciu pasażerów trzech samolotów czechosłowackich oraz brutalne postępowanie władz amerykańskich w stosunku do obywateli czechosłowackich wywołały w całej Czechosłowacji falę oburzenia i gniewu. Dzienniki zamieszczają wypowiedzi szeregu obywateli czechosłowackich, którzy wrócili do kraju z niewoli gangsterów amerykańskich. Do redakcji dzienników i organizacji społecznych napływają liczne rezolucje z wyrazami oburzenia.

Austria zmienia oblicze. Knowania podżegaczy wojennych na ziemi austriackiej

MOSKWA (PAP). Organ radzieckich sił zbrojnych „Krasnaja Zwiezda” podaje szereg nowych danych, demaskujących knowania podżegaczy wojennych w Austrii.

Dziennik stwierdza, że wbrew zobowiązaniom wypływającym z deklaracji o kapitulacji Niemiec przedstawiciele mocarstw zachodnich nie tylko nie dokonali demilitaryzacji w zachodnich strefach Austrii, lecz przeciwnie — rozbudowują gorączkowo przemysł zbrojeniowy i przemysł pokrewny.

Jednocześnie imperialiści anglo-amerykańscy prowadzą intensywne prace nad budową baz wojennych.

W myśl dyrektyw z Waszyngtonu, marionetkowy rząd austriacki przygotowuje szeroko zakrojoną kampanię werbunkową do armii austriackiej, która ma współdziałać w zaborczych planach imperialistów amerykańskich.

Na razie austriackie koła rządzące ukrywają tę kampanię za parawanem „niewinnych” organizacji i instytucji. Tak np. pod szyldem wydziału emerytur ministerstwa skarbu ukryte jest austriackie dowództwo wojskowe. Pracownicy tego „wydziału”, założonego jesienią w roku 1946, rekrutują się spośród byłych oficerów i podoficerów. „Wydział” ten pod po-

zorem ustalania emerytur dla b. żołnierzy i oficerów w rzeczywistości opracowuje szczegółowe plany utworzenia przyszej armii.

Inna instytucja pod nazwą

Obywatele radzieccy zrzekają się orderów jugosłowiańskich

MOSKWA (PAP). „Prawda” zamieszcza list otwarty przedstawicieli pracowników literatury i sztuki oraz przedstawicieli Armii Radzieckiej, którzy zrzekają się orderów otrzymanych w swoim czasie od rządu Tito.

Podkreślając, że noszenie orderów, otrzymanych z rąk ludzi, którzy stali się wrogami demokracji ludowej, podżegaczami do wojny przeciwko ZSRR, krajom demokracji ludowej oraz postępowej ludzkości, jest sprzeczne z godnością obywateli kraju radzieckiego, autorzy listu zapewniają o swoich serdecznych uczuciach dla narodów Jugosławii walczących przeciwko bandyckiej klizie Tito.

„zarząd gmachów państwowych” kieruje budową obiektów wojskowych. Tak np. zarząd gmachów państwowych wyasygnował około 13 milionów szylingów na budowę nowych obiektów wojskowych w Styrii, m. in. lotnisk, koszar, poligonów, magazynów broni itp. „Krasnaja Zwiezda” podkreśla, iż trzonem przyszej armii ma się stać policja i żandarmeria austriacka. Już obecnie liczebność policji i żandarmerii w strefach zachodnich przekroczyła 30 tys. osób, podczas gdy przed Anshlussem skład liczebny policji wynosił 18 tys. osób. W roku 1949 według danych oficjalnych wydawnictwa na utrzymanie policji 385 milionów szylingów a na rok 1950 preliminuje się już 414 milionów.

„Jednakże demokratyczne stopy Austrii — pisze w zakończeniu „Krasnaja Zwiezda” — stają do zdecydowanej walki z imperialistami anglo-amerykańskimi w obronie niepodległości swojej ojczyzny. Zbrodnicze plany amerykańskich podżegaczy wojennych w Austrii i gdzie indziej skazane są na nieuchybne bankructwo. ponieważ symfonia i czynne poparcie szerokich mas są po stronie obozu demokracji.

Po Warszawie Poznań wprowadza zasady ruchu trójstrumieniowego

Obywatka w niebieskim kapelusiku słysząc skierowane do niej słowa funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej przystanęła i skonfundowana wróciła na chodnik. Przechodziła widocznie nieprawidłowo. Z megafonów zainstalowanych na skrzyżowaniu Mostu Uniwersyteckiego i ul. Roosevelta, co chwilę rozlega się głos sympatycznego „instruktora” prawidłowego chodzenia.

— Prosimy przechodniów i kierowców pojazdów o przestrzeganie zasad ruchu trójstrumieniowego. Uniknięcie wówczas nieszczęśliwych wypadków — słyszymy słowa płynące z megafonów.

W ub. czwartek w Poznaniu rozpoczęła się nauka chodzenia i zasad ruchu trójstrumieniowego, który zdaje już poważnie egzamin od dwóch miesięcy na warszawskim bruku.

W celu usprawnienia ruchu kołowego i pieszego na skrzyżowaniach ulic — regulowane go przez funkcjonariuszy M.O. z dniem 6 bm zostanie wprowadzony ruch trójstrumieniowy. Polega on na tym, że dotychczas obowiązujący znak milicjanta podniesiona lewa ręka w pion (w celu zatrzymania pojazdu zbliżającego się do przodu, a prawa ręka poziomo na wysokości ramienia, celem zatrzymania pojazdu nadjeżdżającego z tyłu) zabraniający dalszej jazdy, zostaje uzupełniony tym, że zezwala się odjąć na dalszą jazdę, jednak wyłącznie w prawo. Przywilej ten posiada

Wytwórnia cegieł z gruzów w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Centralny Zarząd Przemysłu Ceramiki Budowlanej przystąpił do budowy pierwszej w Warszawie wytwórni cegły gruzowapiennej. Wytwórnia powstaje przy ul. Okołowej nr 32.

Pomieszczenia dla wytwórni, która pracować będzie dla potrzeb odbudowujących się Warszawy — są prawie całkowicie gotowe. Na miejscu znajdują się również wszystkie maszyny potrzebne do produkcji. Wytwórnia przerabiać będzie dziennie około 100 m sześć. gruzu. Produkowana cegła gruzowapienna nie ustępuje w niczym tzw. cegle ceramicznej i niewątpliwie znajdzie szerokie zastosowanie w budownictwie warszawskim. Urochomienie wytwórni spodziewane jest w lipcu br.

Bitwa o książkę

(Telefonem od korespondenta „API”)

Wbrew mniemaniu wielu zastraszonych filistrów, klasyczną bronią zimnej wojny jest nie tylko bomba atomowa, jest nią co najmniej w równej mierze propaganda: film, radio, teatr, sztuka.

Wylęgarnia agentów kosmopolityzmu

Gradem takich zatrutych pocisków, zatrutych czasopism, filmów i książek zasypują Francję waszyngtońscy reżyserzy zimnej wojny. Ich główna kwatery we Francji i kwatery ich francuskich agentów — to osławiona paryska dzielnica St. Germain-des-Près, wylęgarnia adeptów dekadentstwa i pesymizmu, „filozofii” i „literatury” obumierającego mieszczaństwa, egzystencjalizmu, letrizmu i innych „izmów”, na których filozofowie „nicości” i wrogowie konkretnego w sztuce — Sartre, Camus, Ronsset i plejada pomniejszych — zbijają bardzo konkretne dolary, wychwalając prostytucję, samobójstwo i Pakt Atlantycki. Krótka przechadzka po księgarniach i kioskach paryskich bulwarów daje pouczający przegląd zatrutej amunicji, przy pomocy której amerykański i rodzimy imperializm pragnie zabić z wczesną radością życia, zdrowy rozsądek i wolę oporu Francuzów

Obok wulgarnych digestów z pogodnymi wycieczkami, ile bomb wodorowych starczy panu Trumanowi na wyniszczenie organicznego życia na ziemi — widnieją rozliczne egzemplarze książek zawodowych oszczerców Związku Radzieckiego, z Krawczyką na czele. Spoza ozdobnego wydania pamiętników Churchilla wizerują pamiętniki innego „antyhitlerowca” — Hjalmar Schachta...

Na kulturę nie ma pieniędzy

Artyści, robotnicy i pracownicy administracji teatrów państwowych Paryża — Opery Komicznej i Sali Luksemburskiej Komedii Francuskiej — po strajku, do którego zmusiła ich bieda, otrzymali wypowiedzenia. Przyczyna? — Brak kredytów.

W budżecie francuskim, który przy miliardów przewiduje na zbrodnia wojnę wietnamską i równie zbrodnicze zbrojenia do trzeciej wojny, w budżecie, w którym jest miejsce

na bogate wyposażenie dla różnego rodzaju policjantów, na represje wobec robotników i zwolenników pokoju — nie znalazł się mizerny ochłap dla teatru Moliere i Racine'a.

Wydatki na literaturę, sztuki plastyczne i teatr obejmują mniej, niż jeden promil całości budżetu!

Francja — jak zauważył jeden z prorządowych dziennikarzy — zachowuje się jak człowiek, który, zarabiając 100 tys. franków miesięcznie, wydawałby tylko 90 franków na... „sprawy ducha”, książki, koncerty i teatr...

Odpowiedź klasy robotniczej

Strategia rewolucji uczy, że częstokroć najlepszą defensywą jest atak. Na zorganizowany zalew francuskiego rynku czytelnego „literaturą”, apologetyczną gangsterstwo i wojnę francuska klasa robotnicza i jej partia odpowiedziały frontalnym atakiem. Staraniem Federacji Komunistycznej departamentu Bouche de Rhone odbyła się w Marsylii między 19 a 26 marca humanistyczna, wspaniała i pierwsza tego rodzaju we Francji impreza: „Tydzień Dobrej Książki”.

Rewolucyjni pisarze Francji z Aragonem, Elsa Triolet, Renaud ge Jouvenel (autorem „Międzynarodówki Zdrąców”), Simone Tery, Pierre Daix, Georges Soria na czele wyjechali do robotniczej Marsylii, gdzie dokerzy, marynarze i metalowcy prowadzili w tych dniach podwójną walkę: o dodatek wyrównawczy 3 tys. fr. i walkę o życie.

Pisarze podzielili się na mniejsze ekipy i zorganizowali w Marsylii i jej okolicach, w fabrykach, po wsiach, wśród górników, chłopów i marynarzy, dziesiątki zebrań, na których obie strony w szczyrych wypowiedziach dały wyraz swym żądaniom i oczekiwaniom.

Jako jedyna droga twórczej literatury jutra, literatury walki o wolność i pokój, ukazał się uczestnikom debaty socjalistyczny realizm.

„Mój bohater — to milion”

„Szukałem konstruktywnego bohatera — oświadczył Aragon na jednym z tych przesiadających się do późnej nocy posiedzeń — pragnąłem stworzyć konstruktywną, realistyczną powieść ludową. Znalazłem mego bohatera — posiada on milion głów. Jest nim Francuska Partia Komunistyczna.”

Józef Pieprzyk

Poranek na Garbarach

Kiedy kwietniowy poranek zarzuci płomienne ręce na czoła domów zaspanych — moja ulica Garbary dudni jak werbel wojskowy pod stopami przechodni. Według ZIS-u nastawiam zegarek. Szóstka.

Koń z piekarskim wozem po jezdni się trudzi, za nim pusta „piątka”

gubi dźwięki swego dzwonka, by w drodze powrotnej zabrać czekającą już grupę robotnic — to samotny rowerzysta chwilę błąka się i znika na Wodnej.

W oprawie okiennej błękitnie niebo i wschodzi bystre słońce z promienistą siecią. Zegarek nawet ucichł — jakby na ulicy krokami czas mierzyli rano robotnicy. I oto gromadka dzieci szkolnych znika za węglem — lecz jeszcze po nich na chodnikach dźwięczy śmiech i szczeblot — jak grosze zrzucone z teczek pełnych młodości.

Ranek mój mijają gimnazjaści, licealiści i studenci w przepełnionym tramwaju.

A — ja na drugim piętrze pod numerem 36 piszę wiersz poświęcony wszystkim ludziom pracy: robotnikom ZIS-u robotnikom PMT i wszystkim uczniom wiersz — który jest szepem wobec kroków ludzkich i stukotu maszyn.

„Zobowiązanie wykonamy!”

Park targowy zapewni wiele atrakcji gościom MTP

Sztab budowy parku targowego mieści się w małym, oszklonym z czterech stron kiosku PCH. Właśnie kierownik budowy SPB — architekt Buchnat rozpatruje rysunki „setki” — pawiloniku o powierzchni 100 m². W rozmowie z jednym z mistrzów padają co chwile fachowe uwagi. Przed przystąpieniem do realizacji plany nie mogą pozostawiać żadnych wątpliwości.

Atmosferę pracy przerywa nagła wizyta przedstawicieli Powszecznych Domów Towarowych. Chodzi o to, aby możliwie jak najprędzej wykończyć kioski sprzedaży detalicznej dla wystawców zagranicznych — 5 dla ZSRR, 3 dla Niemiec Demokratycznych, po 2 dla Bułgarii, Węgier i Czechosłowacji i jeden dla Rumunii.

— W kioskach tych — oświadcza przedstawiciel naczelnej dyrekcji PDT — wystawcy za pośrednictwem Domów Towarowych sprzedawać będą szereg atrakcyjnych artykułów spożywczych i przemysłowych, wystawianych w części ekspozycyjnej MTP. Chcemy, aby pawilony były jak najlepiej przygotowane do przyjęcia zagranicznych gości dlatego dobrze by było, aby ich budowa została ukończona wcześniej.

Po chwili milczenia odzywa się sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR — Stanisław Kaczmarek.

— Kioski skończymy przedterminowo — będzie to nasze 1-majowe zobowiązanie!

Za chwilę już ustalono tekst zobowiązania:

— Zobowiązujemy się do Święta Wielkanocy wykonać szkielety pawilonów przeznaczonych dla sprzedaży detalicznej towarów ZSRR i krajów demokracji ludowej, a wszystkie kioski wykończyć przedterminowo. Równocześnie wzywamy do współzawodnictwa w budowie kiosków Spółdzielnię „Postęp”.

Hasło zobowiązania przyjęła załoga z entuzjazmem. Franciszek Wojnowski — jeden z pierwszych przodowników pracy w SPB, wykonujący 400—500 proc. normy, kierownik brygady ciesielskiej, mówi:

— Moja brygada przystąpi do wykonania zobowiązania z całym zapalem. Jestem pewien, że załoga przyjmie zobowiązanie z radością i wykona je przedterminowo. W ten sposób zademonstrujemy sprawność naszej pracy na Targach i przysporzymy dochodów Państwu.

Pracujący przy stawianiu fundamentów pod kioski murarzd Jan Molenda stwierdza:

— Zobowiązanie, jak trzeba, wykonamy. Wczoraj sami „strzepaliśmy” przez jedyn dzień aż dwa fundamenty!

Zaraz obok kawiarni stoją ściany wielkiego pawilonu Ministerstwa Kultury i Sztuki, o powierzchni około 700 m². Dzieli się on na dwie części połączone daszkiem, wspartym na kolumnach. Jedną z części będzie miała wygląd starożytnego atryum. Pod spadzistym do zewnątrz dachem z wyciętym w środku kwadratem mieści się będzie basenik otoczony drzewami i kolumnami, na których spoczywa dach.

Przechodzę przez „Aleję Kiermaszową” — szeroką, ułożoną z płyt betonowych drogę. Aleja jest przyozdobiona w klinkierowy ornament, kwadraty — pergole u podstaw wieletnich kasztanów i basen terazzowy. Drugi taki basen jest niedaleko, przy tzw. placu rekreacyjnym. Aleja i baseny są dziełem Spółdzielni Inżynierskiej, która m. in. wykonała amfiteatralnie zbudowane stopnie — podstawę pod kino dzienne w parku targowym niedaleko ul. Święcickiego. Kino to, pierwsze tego rodzaju w Polsce będzie niewątpliwie jedną z największych atrakcji targowych.

Piękne i lekkie pawilony rozrzucone na zielonym dywanie trawników wśród wysokich kasztanów parku targowego będą niewątpliwie wyglądać miło i estetycznie. Jednak, gdy zmęczeni wędrowką po wystawie usiądziemy na ławeczce w parku targowym i oglądając białe sylwetki estetycznych pawiloników zjadać będziemy smaczne zakąskę otrzymane w barze (zaraz obok) pamiętać musimy o jednym: o wielkim wysiłku robotników, pracowników, rzemieślników i inżynierów, którzy wspólną pracą stworzyli ten naprawdę miły zakątek.

Z. NARSKI STANISŁAW OLEJNICZAK

Henryk Barański

ZSRR obrońcą i bojownikiem pokoju

„Podstawę polityki naszego Rządu, polityki zagranicznej, stanowi idea pokoju.”

JÓZEF STALIN (XIV Zjazd WKP (b) grudzień 1925)

Od pierwszych dni powstania władzy radzieckiej polityka zagraniczna ZSRR była i jest konsekwentną polityką obrony pokoju, polityką demaskowania polityków i podżegaczy wojennych. Celem jej jest zabezpieczenie pokojowego, socjalistycznego budownictwa w ZSRR i pomoc narodom, które padły ofiarami agresji i walczą o niepodległość swojej ojczyzny.

Dążenie do utrzymania pokoju wywodzi się z istoty ustroju socjalistycznego. Pokojowa polityka państwa radzieckiego warunkuje: planowy charakter gospodarki socjalistycznej nieznaającej kryzysów, brak klęsk wyżytkujących widzjących swój interes w wojnie i brak ucisku narodowościowego.

„Pokojowa polityka Związku Radzieckiego nie jest więc zjawiskiem przejściowym, lecz wywodzi się z najgłębszych interesów i istotnych potrzeb naszego narodu.”

(Mołotow)

— Przypomnijmy sobie, że pierwszym aktem władzy radzieckiej wydany już w drugim dniu istnienia państwa radzieckiego i napisany odrębnie przez Lenina był dekret o pokoju.

Dążąc do zabezpieczenia światowego pokoju polityka rządu radzieckiego idzie w kierunku współpracy z innymi państwami — także kapitalistycznymi, oczywiście na zasadach wzajemności i równości. Stalin w rozmowie z działaczem partii republikańskiej USA Haroldem Stassenem dnia 9 kwietnia 1947 r. oświadczył:

„Jeżeli dwa równe systemy mogą współpracować w czasie wojny, dlaczego nie mogą pracować w czasie pokoju? Naturalnie należy rozumieć, że o ile wyrażona będzie chęć do współpracy, wtedy jest ona całkowicie możliwą przy różnych systemach ekonomicznych. Jeżeli brak jest chęci do współpracy nawet przy jednolitych systemach ekonomicznych państwa i narody mogą się pobić”.

Na przestrzeni 30 lat Związek Radziecki niezmiennie występował i występuje w obronie pokojowych, demokratycznych stosunków między państwami. W ciągu drugiej wojny światowej Związek Radziecki kroczył w awangardzie narodów, walczących z imperialistyczną agresją hitlerowskich Niemiec. Po wojnie problem utrzymania pokoju wymagał w pierwszym rzędzie ze-

spolenia sił pokojowych całego świata przeciwko nowym „pretendentom” do panowania nad światem w postaci imperializmu amerykańskiego i jego starszego, choć słabszego partnera — imperializmu angielskiego. Radziecka polityka zagraniczna od dawna dążyła do skupienia sił pokoju i demokracji. Obecnie zadanie to nabiera specjalnego znaczenia ze względu na ogromny wzrost sił demokracji i socjalizmu w całym świecie oraz występującego po wojnie silnego zaostrzenia się walki między obzami imperialistycznym i demokratycznym.

Narastający coraz bardziej kryzys ekonomiczny w całym kraju części kapitalistycznej świata — Stanach Zjednoczonych i zaostrzające się równocześnie kryzysy w krajach marszallowskich, na skutek występujących coraz jaskrawiej sprzeczności interesów, powodują tam stały wzrost cen i coraz silniej występującą nędzę mas pracujących. Nawet najbardziej organizacyjnie i politycznie zacofany robotnik amerykański jedyną drogę wyjścia z ciężkiego położenia widzi w strajkach, które nieustająco falą przetaczają się przez życie gospodarcze USA. Potężnie też w USA akcja obrony pokoju. Kraje marszallowskie: Włochy, Francja, Belgia, Holandia wstrząsane są silnie strajkami mas robotniczych, mających nie tylko ekonomiczny charakter, ale również polityczny. Przy pomocy nich robotnicy występują czynnie w obronie pokoju.

Gdy kliki rządów krajów kapitalistycznych pasożytujące na organizmach swych narodów, wypychają swe kraje w coraz większy anarchizm gospodarczy, w krajach demokracji ludowej planowa, konstruktywna gospodarka nie tylko zdołała szybko zaleczyć zniszczenia powojenne, lecz systematycznie i stale podnosi stopę życiową robotnika i chłopca.

Planowa gospodarka pozwoliła po wojnie Związkowi Radzieckiemu już dwukrotnie obniżyć ceny, a ostatnio wzmocnić pokaznie walutę odrywając rubla od dolara. Systematycznie i trwałe rozwij gospodarki ZSRR stanowi gwarancję rozwoju ekonomicznego państw demokracji ludowej. Wzrost siły i znaczenia gospodarki ZSRR jest zarazem poważnym wkładem w dzieło pokoju.

Oto dlaczego Związek Radziecki może liczyć na moralne poparcie mas pracujących wszystkich krajów bezpośrednio zainteresowanych w utrzymaniu pokoju. Świadectwem tego jest masowy ruch w obronie pokoju.

Pomysł słuszny — realizacja błędna

Co przyniosła pierwsza Wojewódzka Narada Szpitalna

Polska Ludowa narzuca Służbie Zdrowia zmianę struktury i metod pracy. Reorganizacja dotyczy wielu odcinków, a w praktyce przebiega wśród systematycznej krytyki. Często np. słyszy się zdania o braku właściwej więzi między medycyną teoretyczną a medycyną w terenie. Współpraca powinna także istnieć w obrębie samych instytucji i wśród pracowników Służby Zdrowia. Tu jednak są jeszcze pewne niedociągnięcia i usmiegiu ich na konkretnym odcinku poświęcona była I Wojewódzka Narada Młodzieżowa, jaka odbyła się w dniu 31 marca w Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu.

Głównym tematem obrad, w których wzięli udział przedstawiciele PZPR, Rad Narodowych, władz Woj. i Miejskiego Wydziału Służby Zdrowia oraz organizacji społecznych, młodzieżowych i związkowych zawodowych — była sprawa Miejskiego Szpitala Dziecięcego (dawny św. Józefa). Narada, tak jak sprzecywała jej cele dr Wrzyszczyński, powinna ujawnić braki dotychczasowej pracy poszczególnych szpitali, stworzyć warunki dla ściślejszej współpracy niższego personelu z personelem lekarskim i kierownictwem, dopuścić do głosu tzw. dół. Podobne narady mają ustalić zadania wobec planu 6-letniego, doprowadzić

do podniesienia wydajności pracy usługowej. Chodzi o szerokie omówienie zagadnień techniki pracy i współdziałania. Dyskusja po sprawozdaniach ze stanu pracy w danym zakładzie ma wywolić niedociągnięcia w oparciu o samokrytyczne naświetlenie samej dyrekcji.

Cóż więc przyniosła nam pierwsza narada międzyszpitalna?

Po zagajeniu przez przew. Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia — dr. Wideo i ogólnym referacie dra Wrzyszczyńskiego — usłyszeliśmy sprawozdania: dyr. Szpitala Dziecięcego — dr. Szemka, wicedyr. Sokolnickiego i prezesa koła związkowego — Szustra. Pokazano w nich przesłanie szpitala, jego obecną pracę na odcinku lekarskim, administracyjnym, społecznym, politycznym, kulturalno-oświatowym, pracowniczym. Mówiono o pozytywach i negatywach, wskazywano na trudności i błądki, niezależne od kierownictwa szpitala.

Niestety, dyskusja nie dała spodziewanych rezultatów. Zabrakło głosu samych lekarzy, i to lekarzy na kierowniczych stanowiskach. Nic nowego i istotnego w stosunku do wytycznego celu narady nie wniesiono. Wprawdzie poruszono szeregi ważnych spraw, jak: odwieziny chorych dzieci przez członków rodzin, infekcje wewnątrzszpitalne, jakość mleka, otrzymywanego na kartki — lecz całość narady nosiła znamiona konferencji wybitnie lekarskiej — rzekłbym teoretycznej. Nie umożliwiono zabrania głosu pielęgniarce, salowemu i in. członkom szpitalnego personelu pomocniczego. A przecież w tym celu głównie całą naradę

zwołano. Dziekan Wydziału Akademii Lekarskiej — prof. dr Jonscher podkreślił zresztą w swej wypowiedzi ten minus narady, kiedy sumował konkretne wnioski, wysunięte w dyskusji: konieczność dalszej budowy pawilonu w szpitalu dziecięcym, oddawanie dzieci do szpitala nie w ostatniej chwili, kiedy już za późno na

ratunek, oraz kontrolę nad mlekiem kartkowym.

Na błędach poprzedników uczyć się następcy. I narada wojewódzka chybiła celu. Następna musi koniecznie uwzględnić odpowiednie przygotowanie dyżurni i stworzenie warunków dla zabrania głosu przez niższy personel szpitalny.

St. Stoniński

Szybciej, łatwiej i taniej pracują radzieckie wywrotki

Na początku to było tak: należało przewieźć np. piasek, cement, czy węgiel. Zajechał samochód ciężarowy. Stawała gromada robotników i łopatami napędzali wnętrza pudła. Po tem samochodzie zajechał na miejsce i znów pewna ilość robotników łopatami wyrzuciła przywieziony materiał. Wtedy ktoś wpadł na „dobry” pomysł, że zamiast wyrzucać łopatami, szybciej by się zrobiło wywracając cały samochód i wysypując w ten sposób w błyskawicznym tempie jego zawartość. Tak powstały wywrotki.

Zamiast jednak wywracać cały samochód, wywraca się mocno przechyloną skrzynię ciężarówką. Robi się to przy pomocy siły mechanicznej. Kierowca w swojej kabine naciska odpowiednią dźwignię, pudło podnosi się i wysypuje na ziemię zawartość. W ten sposób wyładunek, który pochłaniał masę czasu, teraz odbywa się w ciągu — dosłownie — kilku sekund. Obliczono, że dzięki zastosowaniu takich wywrotek odpada praca trzech ludzi, którzy byli zajęci wyładunkiem, każdego samochodu. Tak więc zaoszczędza się nie tylko czas, lecz i również pracę mięśni ludzkich.

Radzieckie wywrotki, które pracują w Poznaniu, są to popularne „ZIS-y” i pozwalają jednorazowo ładować 4-tony. W okresie wzmocnionych prac przy odbudowie kraju przydały się nam bardzo. Zastępując dotychczas używane ciężarówkę, możemy znacznie przyspieszyć tempo robót, a jednocześnie zaoszczędzamy sporo pieniędzy, gdyż odbywający się w ten sposób wyładunek jest wielokrotnie tańszy.

Jest rzeczą ważną, że dzięki radzieckim wywrotkom można całą masę ludzi, zajętych dotychczas wyładunkiem samo-

chodów, przerzucić do innych robót zwiększając i w ten sposób jeszcze tempo odbudowy.

Pierwszy transport wywrotek, który nadszedł do Poznania, znalazł wielorakie zastosowanie. Można zobaczyć je jak woźni piasek, cegłę, gruz przy budowie nowych domów.

Ale wywrotki są pożyteczne nie tylko na budowie. Znajdują one zastosowanie we wszystkich dziedzinach transportu. Radzieckie wywrotki zarówno jakością jak i oszczędnością w użyciu paliwa przewyższają inne typy.

Zlar.

Pracownicy działu leczniczego U.S. rozpoczęli długofalowe współzawodnictwo pracy

Dnia 1 kwietnia pracownicy działu leczniczego Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu przystąpili do współzawodnictwa pracy. Celem współzawodnictwa ma być nie tylko usprawnienie samej pracy, połączenie z wykonywanym zawodem, lecz także odpowiedni stosunek do pacjenta.

Chodzi o to by zniknęło oczekiwanie w kolejkach, by personel zachowywał się zawsze uprzejmie wobec pacjenta ubezpieczonego, by ponadto przestrzegali punktualnego przychodzenia do pracy i czasu jej trwania. Dalej — współzawodnictwem objęte zostało u. społeczeństwie pracowników. Po głębiej oni swe uświadomienie polityczno-obywatelskie poprzez kursy ideologiczne.

Współzawodnictwo jest indywidualne, ale powszechne. Zostało podyktowane troską o właściwy stosunek do człowieka pracy, który dotychczas

Nowy las zapewni produkcję drzewa liściastego

Wczesną wiosną spowodowała w bież. roku przyspieszenie wiosennych prac zalesieniowych. Trwają one w naszym województwie już od kilku dni. Ponieważ istnieje potrzeba skrócenia okresu sadzenia przypuszczalnie o 2 do 3 tygodni, przeto koniecznym staje się zmobilizowanie wszystkich sił i środków, aby plan zalesieniowy mógł być wykonany w terminie.

W rejonie Lasów Państwowych w Poznaniu plan obejmuje w bież. sezonie 1500 ha zalesień bieżących i 2845 ha zalesień inwestycyjnych czyli razem 4345 ha. Poza tym 5500 ha zalesień pod osłoną i 1700 ha prac przygotowawczych dla odnowień naturalnych. Ogółem więc prace zalesieniowe obejmują 11545 ha. Rejon dysponuje dość znacznymi zapasami nasion i sadzonek, a mianowicie: nasion dla drzew iglastych — przeszło 10 tys. kg, liściastych — 138 tysięcy kg, sadzonek drzew iglastych około 120 milionów sztuk i liściastych drzew i krzewów około 74 milionów sztuk. Zapasy te zapewniają postawienie zalesień na wysokim poziomie hodowlanym, przez wprowadzenie gatunków liściastych do nowych lasów, które na skutek poprzedniej szablonej gospodarki niemieckiej przedstawiają się na dużych połaciach w postaci monokultur sosnowych. W ten sposób zwiększy się odporność drzewostanów przed szkodnikami oraz zabezpieczy się dla przyszłej gospodarki produkcję drewna liściastego.

Celem sprawnego przeprowadzenia zalesień wykonano już prace przygotowawcze i organizacyjne w terenie. Zorganizowano narady techniczno-gospodarcze z robotnikami i pracownikami nadleśnictw. Narady te zostały poprzedzone konferencją nadleśniczych w Poznaniu, na której ustalono szczegółowy plan prac zalesieniowych. W ten sposób wszyscy robotnicy gospodarstwa leśnego będą pracowali świadomie przy odbudowie i rozbudowie naszego gospodarstwa leśnego.

Na wspomnianych naradach techniczno-gospodarczych robotnicy i pracownicy umysłowi powzięli zobowiązania współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego. W wielu wypadkach zobowiązano się do przedterminowego wykonania planu 6-letniego na odcinku zalesień. Współzawodnictwo to ma jednak specjalny charakter ze względu na specyficzne cechy gospodarstwa leśnego, gdyż o wynikach decyduje przyjęcie się założonych upraw i odnowień, co staje się widocznym dopiero po kilku latach.

Należy dodać, że gospodarstwa leśne mają w bież. roku zapewnioną pomoc ze strony Powszechnej Organizacji „SP” oraz młodzieży szkolnej. (Gor)

Wspomnienie

o Eugeniuszu Sokolowskim

Wiadomość o zgonie Eugeniusza Sokolowskiego szerze zasmuciała wszystkich, którym nie obca była sylwetka tego cenionego artysty — muzyka i pedagoga poznańskiego. Znany był on powszechnie w Poznaniu i całej Wielkopolsce jako zasłużony, długoletni dyrektor Poznańskiego Instytutu Muzycznego.

E. Sokolowski urodził się w r. 1883 w Warszawie. Głównym kościołem w Poznaniu. Studia uniwersyteckie odbywał we Lwowie i Wiedniu. Tamże studiował kilka lat grę fortepianową u słynnego prof. Teodora Leszyńskiego, po czym przechodzi pod opiekę R. M. Breithaupta.

ta (Berlin). Ale śp. Sokolowski wcześniej rezygnuje z kariery estradowej poświęcając cały swój talent pedagogii. Wybitny jest wrócić jako, zdolny profesor fortepianu. W r. 1908 wraca do Poznania i zakłada tutaj szkołę muzyczną pod nazwą Poznańskiego Instytutu Muzycznego. Pierwsze lata egzystencji tej uczelni upływały w nader trudnych warunkach bytowania i uciążliwej pracy. Sokolowski nie tylko uczył życia polskiego przez pruską cenzurę. Ambitnym celem Instytutu było: postawienie planu nauki na wyjątkowo prawdziwie artystycznej i tym samym zapewnienie kształcącym się możliwość otrzymania na miejscu gruntownego wykształcenia — bez potrzeby wyjeżdżania do zagranicznych konserwatoriów. Dowodem, że Instytut cel ten realizował, jest pokaźna, jak na owe czasy liczba 827 uczniów, którzy do r. 1920 tamże uczęszczali.

W r. 1920 E. Sokolowski, przez odstąpienie lokalu Pozn. Inst. Muz., urządził szkoły rekwizytów i instrumentów, przyczynił się do utworzenia ówczesnej Państwowej Akademii i Szkoły Muz. w Poznaniu i wszędzie wraz ze swoimi profesorami i uczniami w jej skład. W r. 1927 prof. Sokolowski jeszcze raz się usamodzielnia i wznowia ukochany Instytut (obejmujący teraz kursy: niższy, średni, wyższy). Szkoła ta egzystuje w Poznaniu do wybuchu II wojny światowej. Swoje doświadczenia pedagogiczne śp. Zmarły zawarł w kilku podręcznikach szkolnych, które jako rękopisy, niestety, zniszczyły w latach wojny. Lokal Instytutu wraz z wszystkimi urządzeniami biblioteczną, fortepianami itd. został zabrany przez okupanta hitlerowskiego.

Lata wojny nadszarpane poważnie wzięły zdrowie Sokolowskiego. Wprawdzie od roku 1945 jeszcze marzył o pracy pedagogicznej, jeszcze snuje plany założenia szkoły muzycznej na Ziemiach Zachodnich. Ale sił brakuje. Gaśnie przedwcześnie w 66 roku życia. Pozostawił po sobie pamięć dobrego, szlachetnego człowieka — przyjaciela młodzieży w szczególności. Zasłużył się wielce kulturze muzycznej naszego miasta.

Cześć Jego Pamięci!

pozostawał na tym odcinku wiele do życzenia. Specjalne trójki spośród pracowników punktować będą wyniki. Pierwszy etap trwa trzy miesiące, to jest do 30 czerwca br. (Ss)

Harcerstwo

utworzy w tym roku 168 ogniw kolonijnych

W tegorocznej akcji letniej harcerstwa weźmie udział ponad 20 tys. młodzieży ze szkół podstawowych województwa poznańskiego. Większy procent niż dotychczas stanowić będzie młodzież niezorganizowana w harcerstwie, która również wspólnie z drużynami harcerskimi przy swej szkole wyjeżdża na wakacje letnie. Kolonie rozmieszczone będą w trzech województwach: szczecińskim, śląsko-dąbrowskim i poznańskim.

W tych okęgach rozrzuconych będzie 168 ogniw kolonijnych młodzieży z całej Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. Dzieci będą w większej części rozmieszczone w budynkach, nie, mniej jednak 1/3 część mieszkać będzie pod namiotami. Każde ogniwo będzie miało własny personel wychowawczy złożony z 12 osób. Do personelu wychowawczego wejdą nau, czyciele szkolni, opiekunowie drużyn harcerskich. Każdemu ogniwu zapewni się stała pomoc lekarska, higienisty oraz łączność z najbliższymi ośrodkami zdrowia. (Ost)

Dom Technika w Poznaniu

Na zebraniu delegatów 12 stowarzyszeń inżynierów i pracowników technicznych, skupionych w Naczelnej Organizacji Technicznej, uchwalono wybudować w Poznaniu Dom Technika. W domu tym, obok biur, sal posiedzeniowych i wykładowych, czytelnicy i bibliotek, znajdą również pomieszczenia lokale kursów dla uzdolnionych robotników.

Na zebraniu omówiono także zagadnienie wprowadzenia nowych form współpracy techników z robotnikami, podkreślając znaczenie stałego kontaktu inteligencji technicznej z masami pracującymi dla terminowej realizacji planu 6-letniego.

Rosną kadry wykwalifikowanych murarzy

Celem dostarczenia budownictwu nowych kadr wykwalifikowanych pracowników — zorganizowano w ramach zimowej akcji szkolenia zawodowego w różnych przedsiębiorstwach budowlanych kursy przysposobienia budowlanego drugiego stopnia.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Nr 11 w

Poznaniu uruchomiło kursy murarskie i zbrojarsko-betonarskie w Poznaniu, Gnieźnie, Gorzowie, Kaliszu i Szamotułach. Miały one na celu umożliwienie uczestnikom zdobycie wiadomości potrzebnych wykwalifikowanemu robotnikowi, przy czym kandydat musiał opanować materiał teoretyczny oraz praktyczny na budowlach, aby mógł pełnić funkcję co najmniej podręcznego. Szkolenie praktyczne umożliwiło ponadto awans społeczny robotnikom.

W Poznaniu kurs murarski ukończyło 25 uczestników w tym 2 kobiety — Henryka Kaczor i Aleksandra Augustyniak, zaś zbrojarsko-betonarski 31 kandydatów. Przy egzaminach na kursie zbrojarsko-betonarskim wyróżnili się szczególnie: Tadeusz Cholewczyski, Leopold Adam, Edward Bartkowiak i Henryk Pieprzyk, zdając egzamin z wynikiem b. dobrym. Wrećenia świadectw dokonał kierownik Oddz. Prac i Pracy Jerzy Wicherski. w lokalach PBP Nr 11.

W Gnieźnie w dwóch kursach murarskich uczestniczyło 57 osób w tym 12 kobiet. Egzamin złożyło 51 kandydatów. Z wynikiem b. dobrym zdali egzamin Andrzej Bartnik i Wiktor Bodus, natomiast spośród kobiet wyróżniły się Maria Dymel i Leonarda Swiątło.

W najbliższych dniach odbędą się również egzaminy w placówkach PBP w Gorzowie, Kaliszu i Szamotułach. (lc)

Na lekcji kursu dla analfabetów w Stawiszynie

Niedawno uczestnicy kursów dla analfabetów w Stawiszynie, pow. Kalisz, otrzymali za świadectwa z odbytej nauki. Jak się przykładowi i jak korzystać z kursów, niech świadczą poniżej zamieszczony obr. azek.

Przez całą klasę przechodzi ciągle, nie ustający ani na chwilę szep. Po dokładniejszym wsłuchaniu się można odróżnić wyraźniejsze sylaby. Przy nikłym świetle widać jednak uczniów dość szalenie zapalających ławki. Dziwni to uczniowie. Starsze kobiety, nierazko z twardą poaraną zmarszczkami, mężczyźni w grubych, roboczych kurtkach, stwardniałymi od pracy palcami przewracające kartki zeszytu, dziewczęta, które już dawno „wyrósły” z wieku szkolnego...

Spekulacja prowadzi do obozu pracy

Delegatura Komisji Specjalnej w Poznaniu w czasie od 10 do 22 bm. przytrzymała i osadziła w areszcie 8 handlarzy którzy przez wykupywanie materiałów włókienniczych w sklepach detalicznych lub nabywanie towaru od pokątnych sprzedawców, uprawiali handel łańcuszkowy. Aresztowani zostali Bolesław Pączak — straganiarz z Kościana, Romana Wejman straganiarz z Długiej Wsi (pow. Kalisz), Agnieszka Glaza, straganiarzka z Poznania Tadeusz Rychter, straganiarz ze Słupcy, Maria Leszczyńska — straganiarzka z Turka, Władysław Grabarczyk — handlarz z Poznania, Miecz. Duczmal handlarz z Wrocławia, przytrzymany na targu w Ostrowie oraz Jan Szmelter — straganiarz z Kalisza.

Ponadto przytrzymani zostali: Franciszek Tabaka — straganiarz z Kalisza, za pokątne nabywanie proszku do prania, oraz Franciszek Stepiński z Łodzi — za nielegalny obój wiń.

Gdzieś w kącie widać dwie głowy z wielkim skupieniem pochylone nad elementarzem. — Mamusi! to się tak czytają... — tłumaczy mała dziewczynka. A mamusia z uśmiechem lekiego zakłopotania, patrząc na poruszające się usta córki próbuje za nią powtórzyć. Córka chodzi do „normalnej” szkoły, mamusia na kurs początkowego czytania i pisania w Stawiszynie. Ale mała przychodzi pomagać żeby jej mamusi było łatwiej...

Ten niski mężczyzna — to robotnik. Pracuje na wiatraku w Wirginkach. Już go tam piąty krzyżyk dobrze pogania i ciężko mu litery wchodzi do głowy, ale nie ustępuje. Sam się zgłosił chodził pieszo kilka kilometrów i należy do najpilniejszych słuchaczy kursu. Ba — jak mówi młoda nauczycielka — nie opuścił ani jednego dnia.

Ob. Grabińska też ochotniczo zgłosiła się na kurs. Chce otrzymać pracę. Już sama potrafi pisać. Oto leży właśnie na stole nauczycielki jej podanie do Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” w Stawiszynie.

— Ja to przy dzieciach się nauczyłam — mówi ob. Grabińska. — Jedna córka ma 16 lat, też chodzi na kurs, druga 14 lat, uczy się w szóstej, 10-letni syn jest w trzeciej 11-letnia wychowawca — w czwartej klasie, a jeden z synów jest przewodniczącym ZMP i społecznym opiekunem kursu.

— A pani jak się znalazła tutaj? Zapytana odpowiada śmiało — Przyszła sołtys i pyta, czy

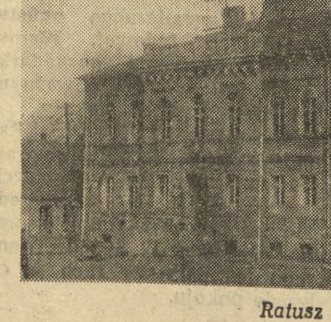
chę wstydzą, chowają nawet ze- Czemu nie, chętnie! I tak — zapisałam się.

Młodsze kobiety to się trochę wstydzą, chowają nawet zeszyty i książki pod ławkę. Jest tu także przedwojenny sołtys, który zupełnie szczerze przyznaje się, że za swego sołtystwa wiele umiał czytać ani pisać.

— No to jak urzędowaliście? — A żona mi odczytywała, co było trzeba napisać też pomagała. Kobieta była „po szkołach”.

— Dzisiaj to chyba rozpoczęcie współzawodnictwo z żoną: kto lepiej przeczyta i napisze? Mężczyzna się zastanawia. Da na pewno sobie radę. Jest energiczny, umie organizować. Będzie zdobywał szczeble społecznego awansu.

Znowu toczy się z nami mnotonny, uporczywy szep od czytanych sylab. Słyszymy go jeszcze za drzwiami,



Ratusz w Krobi

Za późno...

Spóźnić się na spotkanie o 20 minut nie jest jeszcze tragedią. Jedną stroną wybacz drugiej i wszystko w porządku. Gorzej, jeśli poważna instytucja spóźni się z jakąś robotą o parę dni:

Oto np. Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Poznaniu przysłał do redakcji komunikat o pewnej imprezie mającej za zadanie szerzenie czytelnictwa wśród mas robotniczych. Komunikat donosi, że zespół artystyczny odwiedził już parę zakładów pracy oraz, że odwiedzi kilka innych świetlic i to w dniach:

- 27. 3.
- 28. 3.
- 29. 3.
- 30. 3.
- 31. 3.

Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie fakt, że komunikat przyszedł do redakcji w dniu 30. 3. o godz. 13. I jakże tu poinformować odpowiednio naszych czytelników?

A potem niejedna instytucja narzeka, że prasa nie chce zamieszczać komunikatów...

PRACA ŚWIETLICOWA winna być związana ze środowiskiem

Obrazy kierowników świetlic w Lesznie

Z inicjatywy Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Lesznie odbyła się w dniu 28 marca br. konferencja kierowników świetlic z powiatu i miasta. W toku obrad kier. referatu kulturalno-oświatowego — ob. Urbański poddał analizie dotychczasowe metody pracy świetlicowej. Zdarza się często — powiedział on — że kierownicy świetlic nie wykazują większego zainteresowania w kierunku poznania swego środowiska i powiązania go z zagadnieniami społecznymi i ideologicznymi. Przewyciężenie ujawnionych braków i błędów w pracy świetlicowej jest koniecznym celem usprawnienia dalszej pracy w świetlicach związkowych.

Z okazji 60 rocznicy pierwszego w Polsce obchodu święta 1-majowego ob. Hel. Wybieralska wygłosiła odczyt o znaczeniu i roli świetlic, po czym sprawozdania z prac świetlicowych złożyli kierownicy świetlic, a kierownik referatu kult.-oświatowego PSS „Ogniw” ob. Kranc wezwał do współzawodnicstwa pracy kierowniczkę świetlicy przy Zarządzie Miejskim — Halinę Kowalewską.

W dalszym ciągu konferencji ob. Urbański podał do wiadomości warunki konkur-

su gazetki ściennej oraz wytyczne do prac planowanych w kwietniu i maju.

Na zakończenie zebrania podjęli z okazji zbliżającego się święta 1-majowego rezolucje, wzywającą do wzmożenia pracy i działalności.

(Gor)

Zespół świetlicowy PSS dla dzieci

Zespół świetlicowy PSS „Ogniw” w Lesznie wystąpił w dniu 28 ub. m. w auli Szkoły Podstawowej nr 3 z koncertem celem zasilenia funduszy na kolonie letnie dla dzieci tej szkoły.

Koncert poprzedziła prelekcja ob. L. Urbańskiego. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki i Szopena w wykonaniu orkiestry świetlicowej PSS. W drugiej części wystąpił duet: Akuszeński i Matuszewska (skrzypce i fortepian), wykonując utwory kompozytorów: Drla i Brahmsa.

Częstsze urządzenie podobnych koncertów wpłynęło na podniesienie kultury muzycznej wśród dość licznych rzesz miłośników muzyki. (Gor)

Powiat gostyński na szarym końcu w walce z analfabetyzmem

Walka z analfabetyzmem w powiecie gostyńskim nie rozwija się należycie. Główną przyczyną jest tutaj skostniałość, brak lustracji oraz biurokracja wyrażająca się powolnością i różnicami. Na 16 kursów dla analfabetów tylko 2 zastępują na wyróżnienie, a mianowicie w gromadzie Chwałkowo i Rokosowo.

Powiat Gostyń posiada wprawdzie tylko 360 zarejestrowanych analfabetów, jednakże i z tą skromną liczbą nie może się uporać. Winę w tym wypadku ponoszą tutaj wszystkie czynniki powiatowe i gminne. Nie wywiązały się z nałożonego obowiązku pomocy w likwidowaniu tej pozostającej po czasach smutnych związków zawodowe oraz Związek Młodzieży Polskiej. ZMP w powiecie gostyńskim zajmował dotychczas błędne stanowisko, likwidując analfabetyzm tylko we własnych szeregach.

Jako szczególny przykład niedocenienia walki z analfabetyzmem również i

przez czynniki samorządowe podkreślić należy bardzo pochopną uchwałę, jaką zapadła na posiedzeniu Komisji Oświatowej przy Miejskiej Radzie Narodowej w Krobi. Komisja ta zdecydowała przerwać kurs dla analfabetów i wznowić go dopiero w październiku br. Tempo walki z analfabetyzmem w innych powiatach woj. poznańskiego wskazuje, że Komisja Oświatowa w Krobi jest smutnym wyjątkiem. A trzeba zaznaczyć, że w Krobi na 16 analfabetów połowa nie uczęszczała na kursy! Podobnie stało się w gminie Borek, gdzie na 40 analfabetów uczęszcza tylko 23. Na domiar złego w powiecie została przeprowadzona nieścisła rejestracja analfabetów.

Dlatego też na ostatniej kon-

ferencji aktywno oświatowego pow. gostyńskiego postanowiono: uaktywnić walkę z analfabetyzmem w powiecie, wprowadzić umowne nauczanie w okresie letnim, przeprowadzić do 1 maja br. dodatkową rejestrację analfabetów w gminach Piaseki i Pepowo.

W dyskusji wizytator Kuratorium — Arendt podkreślił m. in. że powiat gostyński znajduje się w walce z analfabetyzmem na 4 miejscu od końca i że działalność powołanych do tej walki czynników nie była wystarczająca. Główną winą jest tutaj brak pracy kolektyw-

nej, do której m. in. nie wciągnięto nauczycieli szkół zawodowych oraz młodzieży gimnazjalnej.

W konferencji tej brali udział w charakterze gości uczniowie wyższych klas gimnazjalnych, przedstawiciele których w dyskusji zgłosił pełną gotowość młodzieży gimnazjalnej do walki z analfabetyzmem. (KO)

3 KRONIKA KWIECIEŃ

PONIEDZIAŁEK Kieofasa

Słońce w.: 5.24
zach.: 18.29
Sięć w.: 19.47
zach.: 5.30

LESZNO

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. Kolo Miejskie w Lesznie zebrało miesięczne odbędzie w dniu 3 bm. o godz. 19 w sal. TPZ przy ul. Stowiańskiej 30. Obecność wszystkich członków i podopiecznych niezbędna. (R)

RAWICZ

Koszykówka. Rozegrane w Rawiczu zawody w koszykówkę o mistrzostwo juniorów pomiędzy ZKS „Stal” z Poznania, a Kolejarzem z Rawicza zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 48:39. W pierwszej połowie goście mieli zdecydowaną przewagę natomiast po przerwie gra się wyrównała.

Kolejarz II (Rawicz) — Gwardia I (Rawicz) 3:2. Towarzystwo zawodów w piłkę nożną powyższych drużyn rozegrane w Rawiczu zakończyły się zwycięstwem drużyny „Kolejarza”. Przez cały czas przeważał „Kolejarz”, których atak zaprzęcał szereg stu procentowych okazji podwyższenia wyniku. (pl)

SRODA

Elektryfikacja na wsiach pow. średzkiego postępuje. Gmina Nekla zakłada na swój koszt linię napowietrzną oraz oświetlenie uliczne. W Gultowach zaś elektryczne przewody instaluje się w mieszkaniach robotniczych.

Młodzież rolnicy z Państw. Liceum Roln. Hodowl. wystąpił z jednoaktówką „Lunaticzka” i odpiewali kilka pieśni na poranku w średzkiej sal. PZPR. (fk)

WOLSZTYN

Kursy weterynaryjne dla chłopów. W sali Domu Chłopa w Wolsztynie odbywają się kursy dla przodowników weterynaryjnych. Na kursie kandydaci zapoznawają z wiadomościami fachowymi i praktycznymi z dziedziny weterynaryjnej. (ah)

Mili goście z Poznania muzyką oczarowali mieszkańców Jarocina

Nareszcie, po przeszło 30-letniej posusze muzycznej miał Jarocin sposobność usłyszeć Państwową Objazdową Orkiestrę Symfoniczną z Poznania pod dyrekcją kplm. Leszka Rezlera.

Koncert zapoczątkowała uwertura do opery „Jawnuta” Moniuszki. Reszta utworów moniuszkowskich: Elegia, tańce góralskie z „Halki”, dalej uwertura z opery „Skalmierzanki” Kurpińskiego i suita Kiessew-

WSCHOWA

Młodzież Państwowej Szkoły Ogólnokształ. st. licealnego we Wschowie, w dniu 29 marca zwiedziła przedsiębiorstwo produkcyjne w Siedlnicy. Kierownik spółdzielni ob. Kleniuk zapoczął młodzież z dotychczasowymi osiągnięciami i planami na przyszłość.

Zespół Juranda wystąpił w dniu 29 ub. m. z repertuarem muzyki i śpiewu. Występ stał na dość wysokim poziomie artystycznym. Sala Demu Społecznego nie była zapełniona, a głównym powodem tego stanu była zbyt wysoka cena biletów.

BOJANOWO

Na walnym zebraniu Stronnictwa Pracy w Bojanowie, na którym referat polityczny wygłosił sekretarz KP SP ob. Marian Cichy wybrano nowe władze. Przewodniczącym — Wacław Juszkowiak, zast. — Leon Recek, sekretarzem Tadeusz Walkowiak, skarbnikiem Jan Skrzypczak. (wt)

Wieści z Krotoszyna

Przed paru dniami we wsi Bładki, pow. krotoszyńskiego, 2-letnia Basia Olejnik pozostawiona bez opieki wpadła do sadzawki i utonąła. Nieobecność dziecka została zauważona dopiero po pewnym czasie.

We wtorek 28 ub. m. w Krotoszynie odbyła się akademія z okazji zakończenia Tygodnia Młodzieży Demokratycznej. Referat wygłosił ob. Małeckı, a młodzież szkolna i zespoły świetlicowe ZMP wystąpiły z bogatym repertuarem artystycznym.

Sąd Okręgowy z Ostrowa na sesji wyjazdowej w Krotoszynie skazał Czesława Moška z Polskich Oleńców na 4 mies. aresztu za uchylenie się od płacenia alimentów, Stanisława Chojnickiego z Dobrzyca na 160 dni aresztu za niezgłoszenie mienia poniemieckiego i rytowniczkę Teresę Gorzanek z Krotoszyna za nieprowadze-

nie rejestru obrotu złotem na karę 10 tys. zł lub 40 dni aresztu. (fk)

Ze sportu leszczyńskiego

Atrakcyjne spotkanie w piłkę nożną o mistrzostwo kl. A POPZN pomiędzy LS „Gwardia” (Lubon) a miejscowym Kolejarzem odbędzie się dziś w niedzielę, 2 bm. o godz. 15 na boisku Gwardii w Lesznie.

O godz. 17 na tym samym boisku zostanie rozegrany mecz piłkarski o mistrzostwo kl. B pomiędzy rezerwami miejscowego Kolejarza.

Również dziś, 2 bm. o godz. 11 na boisku Gwardii w Lesznie odbędzie się towarzyskie motocyklowe zawody na żużlu z ubiegłorocznym mistrzem okręgu „Gwardia” z Krotoszyna.

II drużyna leszczyńskiego Kolejarza 30 ub. m. rozegrała towarzyskie spotkanie w tenisa stołowego z miejscową „Gwardią” odnosząc zwycięstwo w stosunku 10:0. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Nortman, Kazior, Jaś. (R)

D'a dobra powiatu

Hufce i ośrodki wyszkoleniowe „Służby Polsce” wykazują w powiecie wolsztyńskim wiele twórczego zapału do pracy społecznej.

W dniach od 22 do 28 marca odbywały się na terenie hufców i 50 ośrodków wyszkoleniowych SP miejskich, wiejskich, szkolnych i fabrycznych nadzwyczajne zebrania, na których junacki i junacy układali samorzutnie i dobrowolnie plany prac społecznych na okres roku bieżącego. Młodzież SP postanowiła tysiące junakodni poświęcić pracy przy budowie dróg, boisk sportowych przy robotach leśnych, melioracji i innych robotach na terenie powiatu i miasteczek.

Zobowiązania te świadczą o wielkim wyrobieniu społecznym młodzieży SP-owskiej. (hk)

KOBYLIN

Walne zebranie Koła Spiewaczego w Kobylinie wyłoniło nowy skład zarządu do którego weszli: ob. G. Szczawik — prezes, W. Różyński, zast. prezesa, Klara Lubnińska — sekretarka, J. Kluczyńska — zast. sekretarza, K. Gut — skarbnik, E. Woźniak — bibliotekarz. Dyrygentem został ob. Rembickowski.

Nowe władze Zarządu Gminnego ZMP wybrano ostatnio w Kobylinie. Tworzą go: ob. ob. Stefan Sobaniński — przewodniczący, Stefan Fabisiak — sekretarz, Czesław Nowak — skarbnik, oraz Szczadkówna, Bryja, Zajac, Paluszkiewicz, Miedziński, Maślankiewicz, Wiśniewski.

Na zakończenie Tygodnia Młodzieży Demokratycznej odbyła się 29 ub. m. akademія. Słowo wstępne wygłosił przew. St. Sobaniński, po czym nastąpiły występy chóru miejscowego ZMP pod kierownictwem dyr. Walskiego. Przybyli na to uroczystość zespół świetlicowy Liceum Ogólnokształcącego z Krotoszyna pod kier. prof. J. Mizery i prof. J. Baka przyznali się także do upiększenia akademii swymi artystycznymi występami. Po akademii młodzież urządziła pochód ulicami miasta. (fk)

Zawiadamiam swoich Odbiorców, że przeniosłem swój sklep z ul. Szkolnej na ul. Półwiejską 28

T. Andrzejewski

SKŁAD GUZIKÓW K/5

Podaje się do łaskawej wiadomości, że

Hurtownia Apteczno-Drogerijna

R. Barcikowski w Poznaniu

przeszła z dniem 27 lutego br. pod przymusowy zarząd państwowy i wykonuje w dalszym ciągu swoje dotychczasowe czynności.

R. BARCIKOWSKI

Hurtownia Apteczno-Drogerijna pod przymusowym zarządem państwowym Centrali Zielarskiej K/28

Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Krzemieniewie, pow. Leszno woj. poznańskie przyjmuje zaraz:

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO lub **KSIĘGOWĄ BILANS.**

KONTYSTĘ lub **KONTYSTKĘ** do księgowości przebitkowej.

Uposażenie dla księgowego wg 4 grupy plus ca 80 proc. premii, a dla kontysty wg grupy 7. 1741a

DEBICKIE ZAKŁADY PRZEM. GUMOWEGO

Państwowe Przedsiębiorstwo Wyodrębnione z siedzibą w Debiecy k. Tarnowa zatrudnia zaraz:

- 1 księgowego do księgowości przebitkowej, obznajomionego z nowym planem kont, z kiloletnią praktyką, Wyższą Szkołą Handlową, dyplomem na stanowisko kierownicze.
- 2 księgowych pomocniczych, matura licealna, co najmniej 5-letnia praktyka w księgowości przemysłowej.

Należyce udokumentowanie podania wraz z życiorysem i przebiegiem dotychczasowej pracy, kierować należy do Biura Personalnego w Debiecy. 648b

Co Gdzie i Kiedy w Poznaniu

TEATRY

OPERA: niedziela 2 kwietnia o godz. 19 „Opowieści Hoffmanna” Offenbacha w następującej obsadzie: H. Dudicz-Latoszewska, A. Kawecka, B. Kostorzewska, F. Kurowiak, J. Bieńkowski, W. Chomiak, A. Klonowski, K. Kowalski, A. Łukasiak, I. Mikulin, R. Peter, J. Sendek, B. Seremak i A. Farulewski. Dyrygent: Marian Szczyński, reżyseria Wiktor Bregy, dekoracje Zygmunt Szpinger, balet układu Eugeniusza Papińskiego.

W poniedziałek teatr nieczynny.

POLSKI: dziś o godz. 19.30 „Niemcy” L. Kruczkowskiego. Jutro teatr nieczynny.

NOWY: dziś o godz. 19.30 „Profesja Pani Warren” B. Shaw. Jutro teatr nieczynny.

KOMEDIA MUZYCZNA: dziś o godz. 20 „Zielony Gil” Tristo de Moliny w przeróbce J. Tuwima. Jutro teatr nieczynny.

MŁODEGO WIDZA: dziś o godz. 16 i 18 „O Tymku i Szymku”, Jutro teatr nieczynny.

KINA

Apollo — „Nowy dom” o godz. 16. 18 i 20 0; Baltyk — „Pustelnia Parmeńska” (II część) o godz. 15.30, 18 i 20.30; Muza — „Córka Marynarza” o godz. 16. 18 i 20; Rialto — „Pustelnia Parmeńska” (I część) o godz. 16. 18 i 20; Warta o godz. 14. 16. 18 — „Goal”; o godz. 20 — „Volpone”; o godz. 11, 12, 13 i 21 — Aktualności nr 13.

WYSTAWY

Muzeum Wielkopolskie — wystawa „Mickiewicz — Puzsizin” otwarta w dni powszednie od godz. 9—20 a w niedziele i święta od 10—20

„Wystawa rysunków Rembrandta, Norblina i Ploń. skiego w faksymilach” otwarta w dni powszednie od godz. 10—18, w niedziele i święta od godz. 10—17, w lokalu C. B. W. A. ul. Marcinkowskiego 28

Wydawca: Spółdzielnia Wdawa Oświatowa Cytelnik Redaktor naczelny: Jan Zagłowski Tłoczono Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wzrost i Młodość Zakład Główny w Poznaniu K-1-11666

W I KL. 39 Loterii w Kolekturze nr 268 padła wygrana 100.000 zł — na nr 39970 St. Człopka, Kalisz, ul. Zymierskiego 14. 1137a

Wolne posady

Potrzebny skotarz dojazd (12 krów). Zgłoszenia: Satory Górczako pow. Gniezno. K/7

Gospoście uczciwa, samodzielnie gotowaniem przyjmuje ap. tekaz małym mieście blisko Poznania Oferty referencjami do Gósu Wlkp. dla 5262

Technik drogowy lub budowlany potrzebny do cukrowni koł. Inowrocławia. Mieszkające 3 pokojowe. Oferty Gósu Wielkopolski dla 5314.

Robotników budowlanych murarzy cieśli dekarzy i techników budowlanych — zatrudni Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań. Zgłoszenia: Daszyńskiego 97/99 K/13

Szuła posady

Inspektor kontrol. oboznych pracach wszczętność zmian w posadzie Oferty Gósu Wielkopolski dla 5321

Osobiste

Wolny ślubne suknie naimodniejsze wypożyczam w ul. unipam. Mickiewicza 28. 2066

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaz

Wywrotki, szyny 60 mm prasę i cegłarkę sprzedam zaraz. — Oferty Gósu Wlkp. dla 5173.

Gabinet męski ciężkie wykończenie renesans włoski wyjątkowo okazja Magazyn Mebli. Poznań, Rybaki 6. 03018

Maszyny do pisania. Liczenia, remonty konserwacja przez rokka. Warsztaty Maszyn Biurowych Chrzanowski pl Wolności 2. p3037

Samochód ciężarowy

Opel-Blitz 3,5 tony — sprzedam. Oferty: „PAR”, Poznań Ratajczaka 7 — dla „3.434”. K/20

Nowoczesny bufet, kredens stoowy, gwizdalski. Śniadacznica 17 m. 12. 5319

Opel-Blitz, reklamówka. 1 to nowa sprzedam. Tel. 76 60. K/22

Sprzedam spieszenie motocykl AJS 500. Informacje: Warszawy M. Klimaszewski Żydowska 29. p3088

Warszawa, Jerozolimskie 51 tel. 809-57. „Powiernik” po leca mieszkanca spółdzielczym włączone wille podmiejskie kolonie, sklepy Załwia szwb ko solidnie fachowo 643b

Fotokopijny aparat 30 na 40 cm z zegarem i duża rolka papieru transparentowego na sprzedaż. Poznań Pówiejska nr 29 m. 4. 3235

Kupna

Kupię parcelę od 2—5 mórg w okolicy Poznania. Pośrednicy wykluczeni. — Oferty Gósu Wielkopolski dla 5188.

Fortepiany kupuje Magazyn Fortepianów Poznań (w Marcina 39 podwórzu. Telefon 23-91. K/24

Łodźki gazowa kupię natychmiast Oferty: PAR Ratajczaka 9, dla 4.5. K/26

Mikroskopy

i części BAROMETRY, STOPERY kupuje FIZYKOŁABOR Walki Młodych 10a. K/15

Obciążenie Premii Pożyczki Odbudowy Kraju kupię. Oferty Gósu Wlkp dla 5279

„PAS” kupię natychmiast. — Oferty. PAR Ratajczaka 9, dla 4.6. K/27

Dzierżawy

Obejme dzierżawę domku ogrodu dem lub gospodarstwa małego koło Poznania. Oferty: PAR. Ratajczaka 9, dla 3.879 K/17

Inż. architekta

na stanowisko Kierownika Działu Inwestycyjnego — poszukujący:

Poznańskie Zakłady Mięse Poznań, ul. Dąbrowskiego 129/131.

Oferty z życiorysem do Oddziału Personalnego. K/4

Zguby

Zgubiono książeczkę wojskową, wydana przez 56 pułk piechoty w Krotoszynie nazwisko Franciszek Smietaniński ur. 31. 3. 1903 Czempisz pow. Kalisz Uczelnicze znalazcę uprasza się o zwrot na wzięty podany adres lub Nosków nr 33. K/1

Różne

Zaubiono legitymację Pośrednictwa Pracy wydana w Kaliszu na nazwisko Zofia Gralak zam. Kalisz Daszyńskiego go 22. K/2

Kapelusze damskie berety, polica „Jeanette” Poznań M. Rokossowskiego 32 II ptr. 5261

Bronisława Bytterowa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrzebi synowie, córka i rodzina

5317

A właśnie,
ze inaczej

Droży Czytelnicy. Piszę dzisiaj do Was w sprawie wczorajszego numeru „Głosu Wielkopolskiego”. Nosił on datę 1 kwietnia 1950 roku. A więc, stary kawał z długą brodą: Prima Aprilis. Toteż i wczoraj „przemyciliśmy” obok właściwego materiału redakcyjnego, kilka pozycji, które — sądzimy — Czytelnicy w poczuciu humoru przyjęli z uśmiechem. A oto nam przecież chodziło.

Weźmy więc po kolei te wszystkie flinty pierwow-kwiennowe: nasz rysownik Stanisław Ziarkowski zakupił sobie z planu Marshalla, który obdarzył wczoraj państwą zachodnią żywnością! To same prima aprilisowe marzenia, kolego Ziarkowski...

Albo dla przykładu taka Agencja Prasowa Informatyczna. Nadesłała nam „Wiadomości na ucho”, do których daliśmy tytuł: A właśnie, ze inaczej. „Rewizja procesów zdenazyfikowanych hitlerowców” — boki zrywać ze śmiechu!

„Nie wąsko” pokpił sobie nasz kolega (j). Jego wymagowane czworaczki w rodzinie królewskiej to też niezła „lipa” — co?

Pamiętacie, drogie Czytelnicy, wczorajsze „Porady kosmetyczne”? Ale Ziarkowski, bo to on jest autorem tego kącika dla pań, napisał... i wstąpił. Ale wrócił, kiedy sprawa ulegnie przedawnieniu.

Konkurs błyskawiczny łącznie z rozwiązaniem udam się. Zgodzicie się, mili Czytelnicy? Mik, to nieże ziółko. Wywalił przed Uniwersytem Poznańskim potwora i próbował udowodnić Wam, że to dzieło sztuki hindusko-parmeńskiej!

„Przez ucho igielne”. Ach, fantazja, bujający w obłokach. Chcieliście by tak było:

„Nawet zrefinicy poznaję się uprzejmi”.

„W Barze Rybnym ceny zostały obniżone o 50 procent”.

Ech, szkoda słów!

Dziewięćdziesiąty odcinek powieści „Sześciu z „Daru Pomorza” naruszyli prawa autorskie Janusza Meissnera gdyż nie to, że t. h. n. przed napisaniem odcinka „powieściowego” usunął sprytnie dwie litery z nazwiska autora i uchronił się przed konsekwencjami prawnymi.

Wszystko gwoli humoru, wszystko z powodu pierwszego kwietnia.

Wszyscy byli przekonani, że Biskup bosakiem zepchnął Gwoździę do morza. Tym niemniej kapitan Gwiazdowski nie wydał jeszcze drastycznych zarządzeń wobec sprawy. Przywołał go jednak do siebie.

„Dlaczegoście to zrobili?”

— Przecież pan kapitan sobie nie wyobraża, że ja to zrobiłem! — powiedział chrapliwie.

— Mniejsza o to, co ja sobie wyobrażam — odrzekł Gwiazdowski, podnosząc nieco głos.

— Ja go nie zepchnąłem — mruknął Biskup ponuro. — Gdybym to zrobił, on pierwszy by mnie oskarżył. Nie bardzo się lubimy z Gwoździćkiem... — dodał.

— Wiem o tym. Nie po raz pierwszy się tu spotykamy w podobnej sprawie. Pamiętacie chyba, jak Gwoździćkiego nie zgmiotła reja przez was zwolniona?

— Pamiętam — odparł Biskup. — Tamto było coś innego, a teraz właśnie dlatego mnie posadzą...

— Hm, możliwe. A co się stało z kołem ratunkowym, któreście rzucili? Juliusz wszczął ramionami.

— Z kołem? — powtórzył, odzyskując nieco pewności siebie, jakkolwiek to właśnie była sprawa, w której słusznie można go było oskarżyć.

— Nie wruszajcie ramionami w odpowiedzi na moje pytania. Gdzie jest to koło?

— Dlaczego pan kapitan mnie się o to pyta? Wszyscy widzieli, że ten gręt utonął i trzeba było rzucić inne! Ja nie ponoszę odpowiedzialności...

— Właśnie, właśnie! — przerwał mu komendant. — Czy nie zauważyliście przypadkiem, że ten „gręt”, jak powiedziałe, był szczególnie ciężki?

Biskup poczuł, że grunt usuwa mu się pod nogami.

— A był — odrzekł z wysiłkiem, opowiadując nienaturalnie wysokie tony w swym głosie.

Z trudem przelknął ślinę i dodał przedko:

— Masa korkowa zgnęła, nasiąkła wilgocią, więc musiała pójść na dno.

— Masa korkowa, powiadacie? — powtórzył wolno Gwiazdowski, patrząc na

Mikołaj Gogol

Wśród nazwisk rosyjskich pisarzy przedrewolucyjnych, cieszących się wielką poczytnością i popularnością w Zw. Radzieckim — obok genialnego Puszkina i znakomitego Bielińskiego — jaśnieje nazwisko znanego, ulubionego także daleko poza granicami Rosji, autora „Martwych dusz” i „Rewizora” — Mikołaja Gogola.

Mikołaj Gogol przyszedł na świat 19 marca 1809 r. w Soroczynkach na Rółtawszczyźnie; uczęszczał do gimnazjum w Nieżynie, marząc o laurach pisarskich i sławie aktorskiej. Po wyjeździe z rodzinnej wioski, Wasilewki, w r. 1828 — wesoły i ambitny młodzieniec znalazł się w Petersburgu, gdzie już wkrótce wydał pod pseudonimem W. Ałow sielankowy utwór pt. „Hans Kuechelgarten”. Krytyka przyjęła pierwszą próbę literacką Gogola nieprzychylnie. Rozżalony pisarz spalił swój utwór.

W r. 1831 poznał Puszkina i zaprzyjaźnił się z nim. W tym samym roku wyszedł z druku pierwszy tom „Wieczorów na chutorze w pobliżu Dikanki”. Te pierwsze opowieści Gogola — oparte na ukraińskim folklorze — są pełne wdzięku i humoru.

W podobnym duchu napisane są opowieści Gogola, wydane w drugim tomie „Wieczorów” („Noc wigilijna”, na której oparł swoje piękne widowisko kukielkowe S. Obraczow, „Zaczarowane miejsce” i in.). „Wieczory” stanowią przepiękny stop dwóch stylów: realistyczno-życiowego i romantyczno-bajkowego; rzeczywistość i fantazja splatają się tu w sposób mistrzowski.

Dalsze utwory Gogola znakomicie malowały życie ludzi i obyczajów ukraińskiej wsi oraz urzędniczej stolicy. Do szerszych jednak tematów społecznych, obejmujących przekrój całego społeczeństwa, przeszedł Gogol w „Rewizorze” i „Martwych duszach”. Pomysł obu tych genialnych utworów podał Gogolowi Puszkina, który

był jego nauczycielem i przewodnikiem.

„Rewizora” pisał Gogol od r. 1834; wystawiono tę komedię w kwietniu 1836. Stała się rewelacją: „W „Rewizorze” — wyjaśniał autor — zdecydowałem się zebrać w jedno wszystko, co szpetne w Rosji, ... i za jednym zamachem wszystko wyśmiać...” Po premierze, która wywołała burzę wśród bezlitośnie ośmieszonych przez Gogola carskich sfer urzędniczych, pisarz jeszcze przez 6 lat przerabiał, poprawiał, szlifował to arcydzieło światowej literatury komediowej i stworzył utwór, stanowiący niezrównaną satyrę na bezmyślną i ciemną carską biurokrację, niedościgniony w artystycznej budowie szczegółów. Po wystawieniu „Rewizora” pisarz wyjechał na dłuższy czas za granicę: zwiedził Niemcy, Szwajcarię, Francję i Włochy. Przez cały czas podróży pracował nad ulubionym dziełem życia: nad „Martwymi duszami”. W maju 1842 r. wyszedł z druku „Przygody Cziczikowa czyli Martwe dusze”.

Czym właściwie są „Martwe dusze”? Jeszcze w r. 1835 Gogol zawiadomił Puszkina o przygotowaniu do druku tej książki. Pisał wówczas: „Temat rozciągnął się w przydługą powieść i — zdaje się, że będzie bardzo komiczna; chciałbym w tej powieści przedstawić całą Rosję — przynajmniej z jednej strony”. Gogol stworzył „Przygody Cziczikowa” przepyszną galerię typów: obszarńników, carskich urzędników a także — co prawda skąpo i pobieżnie — chłopów poddańskich. Narysowany realistycznie przekrój rosyjskiej wsi lat czterdziestych był pełny, żywy i wstrząsający. Kompozycyjną właściwością „Martwych dusz” są liczne wstawki liryczne i dygresje autorskie.

„Martwe dusze” były ostat-

nim wspaniałym utworem Gogola: schorowany, złamany, zrezygnowany pisarz ciągle marzył o napisaniu dalszego ciągu tego utworu, lecz swoich zamierzeń nie zrealizował. Umarł 12 lutego 1852 r. w wieku lat 43.

W Zw. Radzieckim Gogol jest ukochanym pisarzem, cenionym za swój głęboki patriotyzm, za wiarę w siły ludu, za pomoc, okazaną siłom postępu w bezlitosnym demaskowaniu systemu poddańczego, za talent odmalowywania prawdziwych, pełnych życia postaci, które zachowują i obecnie całą swą świeżość.

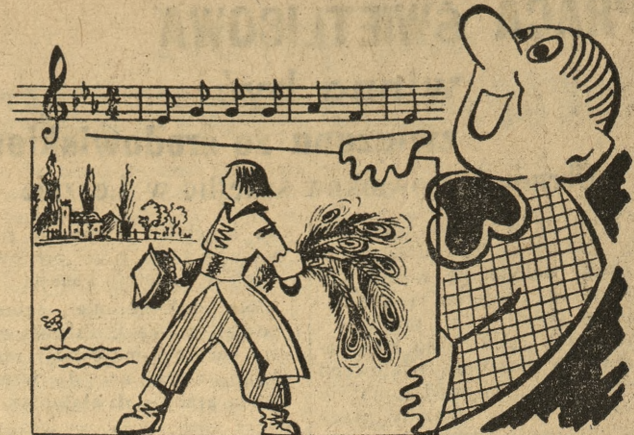
Józef Spinc

CIOS SPORTOWY

W towarzyskim meczu lekkoatletycznym poznański Kolejarz zwyciężył ZKS Stal 100:58 pkt. W ramach tych zawodów uzyskano szereg dobrych wyników. W trójścoku Laurentowski (Kolejarz) uzyskał 11,33 m, ustanawiając nowy rekord Polski juniorów. — Ten sam zawodnik uzyskał w skoku w dal 6,29 m.

W Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej odbyła się konferencja warszawskiego Komitetu Etapowego Wyścigu Kolarskiego Warszawa — Praga, Ustalono, że start do pierwszego etapu wyścigu, który prowadzi przez teren województwa warszawskiego, nastąpi w dniu 20 kwietnia

br. o godz. 11. Przybycie pierwszych zawodników na Stadion W. P. przewidziane jest około godz. 17. W międzyczasie na stadionie odbędzie się wiele imprez sportowych jak pokaz gimnastyki zespołowej, zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników Czechosłowacji z rekordzistą świata Zatópkim na czele. Startować będą również dwaj długodystansowcy Finlandii, dwóch Węgrów i prawdopodobnie drużyna Rumunii. Od-



Perli się gamą tonów Jasia „góra”,
W rękę się tęczą mienią piwie pióra.

Pawie pióra?

Komentowanie dzisiejszego rysunku jest zbędne. Przecież to takie łatwe! A zresztą musimy przynajmniej raz pozostawić Was na łasce i niełasce

własnych sił. Przy okazji możemy Wam zakomunikować, że Jaś Budzik poddaje ostatnim próbom instrumenty muzyczne, które mają być rozlosowane wśród uczestników konkursu. Niektórzy z naszych Czytelników widzieli w dniu wczorajszym Jasia Budzika, stojącego przed kasą Opery Poznańskiej. Kupował tam bilety, które również będą nagrodą naszego konkursu.

Dziwi Was zapewne, skąd ta ruchliwość popularnego Budzika? Zdradzimy Wam tajemnicę:

Konkurs pomału dobiega końca.

KUPON konkursowy nr 15

Tytuł pieśni

Imię i nazwisko

Dokładny adres

(Wycięć i zachować)



będzie się także mecz hokeja na trawie między dwoma najlepszymi drużynami Polski.

Kolarze węgierscy pilnie przygotowują się do wyścigu W — P. Węgierski związek organizuje każdej niedzieli wyścigi o charakterze eliminacyjnym, w którym biorą udział najlepsi kolarze z całego kraju. Wyścigi te rozgrywane są na dystansie 120—150 km, przy czym zwraca się w nich szczególną uwagę na szybkość. Po ostatnim wyścigu o długości 146 km, w którym wzięło udział 272 zawodników i w którym zwyciężył Csikos przed Vide i Nyilassym Kapitan Węgierskiego Związku Kolarskiego ustalili 12-osobową kadrę reprezentacyjną kolarzy, którzy wejdą w rachubę przy ustalaniu reprezentacji na wyścig „Trybuny Ludu” i „Rudego Prawa”.

W mistrzostwach bokserskich Czech przeprowadzonych w sali Lucerny w Pradze startowało 50 zawodników, w tym 6 reprezentantów Czechosłowacji. Po dwudniowych eliminacjach, walki finałowe przyniosły następującym zawodnikom tytuły mistrzów (od muszej do ciężkiej): Kubat, Linhardt, Taubenek, Petrina, Koudela, Helebrant, Rademacher, Livansky. Najlepiej przygotowanymi zawodnikami byli pięściarze ATK, którzy zajęli w punktacji drużynowej pierwsze miejsce.

W niedzielę, dnia 2 kwietnia br. o godz. 15.30 na boisku „Arena” odbędzie się atrakcyjna spotkanie piłkarskie pomiędzy ZKS „Spójnia” Poznań, a ZKS „Kolejarz” Kępno.

Kolejarz (Kępno) — Spójnia (Poznań)

W niedzielę, dnia 2 kwietnia br. o godz. 15.30 na boisku „Arena” odbędzie się atrakcyjna spotkanie piłkarskie pomiędzy ZKS „Spójnia” Poznań, a ZKS „Kolejarz” Kępno.

Kto kim, gdzie?

Niedziela, 2 kwietnia, godz. 9 — I Okręgowa Konferencja Zrzeszenia Sportowego „Unia” w sali Domu Drukarza, ul. Działojskich nr 10

godz. 11 — Kolejarz (Gorzów) — Stal (Poznań). Mecz o mistrzostwo kl. A POZPN na Stadionie Miejskim

— Ogniwo — Budowlani Mecz o mistrzostwo kl. B POZPN na boisku Cybina na Śródcie

godz. 15 — Zw. Warta Ib — „Budowlani”. Mecz o mistrzostwo kl. A POZPN na boisku Kolejarza w Dębcu

godz. 16 — Zw. Warta — Kolejarz — Polonia (Warszawa). Mecz o mistrz. I ligi piłkarskiej na boisku przy ulicy Rolnej

godz. 18 — Finały pływackie mistrzostw Polski młodzików w basenie krytym przy ul. Wroneckiej

M. May. — Zmiana siły nabywczej pieniądza w czasie pomiędzy powstaniem zobowiązania a jego wymagalnością lub wykonaniem nie stanowi podstawy do zmiany wysokości świadczenia. W tym stanie rzeczy nie może Pan dochodzi dopłaty.

Marjański. — Skoro w księdze wieczystej zapisany jest Pan jako właściciel własności — nie będzie zastrzeżeń.

Waleśka St. — Stan faktyczny przedstawiony jest niewystarczający. Wniosek o przyznanie renty należy wnieść do Ubezpieczalni Społecznej w Lesznie. Ocenając pobieżnie stan faktyczny dochodzimy do wniosku, że podanie nie zostanie uwzględnione z braku podstaw prawnych. W szczególności okres pracy na roli w czasie okupacji nie jest okresem zaliczalnym, jak również 2 i pół roku pracy męża w charakterze stróża nie wchodzi w rachubę jako podstawa do przyznania renty.

Stary Czytelnik, Włellochowo. — Przysługuje Panu (syn) prawo do zachowku, tj. połowa wartości tego, co by Pan otrzymał przy dziedziczeniu ustawowym (beziestamentowym) w niniejszym przypadku utątek wynosi 3/8.

J. K., Kallsz. — Nie płaci Pan czynszu ani opłat na FGM z tytułu zajmowania mieszkania we własnym domu, mimo że nie należy Pan do kategorii pracowników najemnych (świat pracy). Remont domu nie podlegającego opłatom na FGM (do 8 izb) ponosi właściciel sam, bez pomocy FGM.

Tomczak Jan. — Radzimy złożyć podanie o przesunięcie terminów płatności zobowiązania podatkowego.

„Kazimierz”. — Z uwagi na wielką liczbę pytań prosimy skontaktować się bezpośrednio z naszym radcą prawnym ul. Kraszewskiego nr 7 tel. 39-04.

Emeryt ze św. Jerzego. — Z braku załączników do listu nie możemy udzielić odpowiedzi.

Stew. — Zgodnie z przepisami prawa rodzinnego również na rodzinie rodzonym ciąży obowiązek wzajemnego alimentowania.

Jędrzejczak. — 1) Czynnemu najmu dla świata pracy za lokale mieszkalne ustala się wg stawek z 1939 roku.

2) Podatek lokalowy od lokalu mieszkalnego wynosi 100 procent rocznego czynszu z roku poprzedzającego rok podatkowy.

(90)

Sześciu z „Daru Pomorza”

niego przenikliwie. — Ja myślę, że tam zamiast masy korkowej było co innego. Na przykład — stare żelastwo...

Biskupowi zamarło serce. Podniebienie i język miał jak z tektury.

— Nie wiem, co pan kapitan przez to rozumie — wybełkotał.

— Rozumiem przez to, że stare żelastwo w sąsiedztwie kompasu powoduje zboczenie igły magnetycznej.

To było, jak wiwiwiecja: Biskup czuł, że ten człowiek wywleka z niego najskrytsze myśli i tajemnice; że kraje go żywcem jak bezlitosny chirurg, nie spiesząc się, na zimno, podczas gdy on podaje się bezwolnie tej okrutnej torturze.

— Trzeba się bronić — myślał gorączkowo. — Nie mogą mi przecież niczego dowieść...

— Pan kapitan mnie oskarża, nie mając żadnych dowodów — zaczął płaczliwie. — Absolutnie żadnych dowodów poza tym, że Gwoździćki mnie nie cierpią i że kiedyś ten brat wymknął mi się z ręki, jak on był na rei. Ja teraz nie zrobiłem nic złego. Nawet nie dotknąłem. On sam temu zaprzeczył, co ta banda... Ja z tego zrobię użytek. Ja nie pozwolę...

— Nie podnoście głosu — przerwał mu znów Gwiazdowski. — Obaj wiemy, jak ta sprawa wyglądała. To, wystarcza.

— Ja nie wiem — odrzekł Biskup.

— A ja was ostrzegam, że złośliwe kawały też mają swoje granice. Niektóre z nich grożą sądem i więzieniem. Tym bardziej, że to nie pierwszy raz wam się zdarza. Możecie już odejść. I radzę wam pomyśleć o tym, coście tu usłyszeli.

Formalnie — na tym się skończyło, ale w rzeczywistości dla Biskupskiego był to dopiero początek. Początek zupełnego osamotnienia wśród stu dwu-

dziesiętu chłopców, którzy nie potrzebują dowodów koniecznych dla sądu, lecz by wają sędziami surowszymi czasem niż ludzie dorośli.

Nie wynikało to z jakiegokolwiek ich znowu lub zbytekowi agitacji. Boj kot powstał samorzutnie i od razu stał się powszechny, obejmując wszystkie trzy wachty. Biskupowi przestano odpowiadać na pytania i odzywać się do niego. Otoczyło go milczenie, bo nawet rozmowy między kolegami milkły, gdy się zbliżał. W czasie posiłków siedział przy stole odgródzony od innych pustymi miejscami po obu stronach, jeśli zaś siadał przy kimś, cały rząd natychmiast przesunął się w bok, aby nikt nie musiał bezpośrednio z nim sąsiedować.

Jego dawna kompania w ogóle zdawała się nie dostrzegać go i nie słyszeć. Gdziekolwiek się obrócił, wszyscy stawali do niego tyłem, wszyscy byli tak czmyś zajęci, że nie pozostawało mu nic innego, jak okazywać im taką samą pogardliwą obojętność.

Ale nie była to równa walka: on był rzeczywiście samotny i sam jeden, oni byli wszyscy razem. Jak dawniej robili sobie nawzajem bardziej lub mniej dowcipne kawały, pokpiwali z siebie i współzawodniczyli z sobą zaciekli; jak dawniej, tak i teraz wynikały pomiędzy nimi sprzeczki i nawet bójkki. Lecz on nie mógł brać w tym udziału. Był wyłączonej z wszelkich dyskusji, żartów, zabaw, nawet starć i nieporozumień. Nie dopuszczali go do tych swoich spraw, izolowali go całkowicie. Stwarzało to dla niego atmosferę stałego napięcia, podczas gdy oni czuli się między sobą po dawnemu.

Jedynie Gwoździć nie zastosował się do tego bojkotu, ale nie okazywał też żadnego szczególnego zainteresowania jego osobą. Postępowanie Gwoździćka różniło się tylko o tyle od postępowania innych, że nie odwracał się od Biskupa demonstracyjnie plecami i nie przerywał rozmowy z innymi za jego nadejściem. Raz, czy dwa, zagadnięty o coś przez niego odpowiadał mu, bez szczególnej uprzejmości, ale bez wyraźnej niechęci.

(Ciąg dalszy nastąpi)